

Wyd. A,

Z danych tejśi wynika, że znaczna część sprawców różnych przestępstw, to właśnie „niebieskie plaki”. M. in. co czwarta osoba podejrzana w ub. r. o popełnieniu przestępstwa nigdzie nie pracowała i nie uczyła się. Procent ten wzrasta w poszczególnych grupach przestępstw. Np. w I kwartale br. ponad 55 proc. podejrzanych o dokonanie rabunku stanowiły „niebieskie plaki”. kradzieży z włamaniem — ponad 40 proc., kradzieży mienia prywatnego — 40 proc.

Jan Paweł II
modlił się
o pomyślne zbiory
w Polsce

WATYKAN (PAP). W audycji generalnej Jana Pawła II, która odbyła się w środę wieczorem na placu św. Piotra w Watykanie, uczestniczyli: prymas Polski, arcybiskup gnieźnieński, warszawski Józef Glemp, kardynał Franciszek Macharski, metropolita krakowski, arcybiskup Henryk Gulbinowicz, metropolita wrocławski, biskup Tarnowa Jerzy Ablewicz oraz inni duchowni z Polski, wśród nich grupa księży z Gniezna. Wśród pielgrzymów z wielu krajów świata była dość liczna grupa Polaków przybyłych z kraju i z Francji, a także członkowie Zespołu Pieśni i Tańca „Opole”.

Papież w swej cotygodniowej wypowiedzi skierowanej do rodaków wyraził się tym razem do polskich rolników, zanosząc do Matki Boskiej Jasnejgórskiej modłotę o „dobre urodzaje i szczęśliwe zbiory” i wyrażając pragnienie, aby „ci, którzy ziemią i bronią, umieli i tym razem wypełnić swe zadanie”.

Kronika dnia

Delegacja KP
Portugali
w Nowosądeckiem

Na zaproszenie KC PZPR przebywa w Zakopanem 4-osobowa delegacja Komunistycznej Partii Portugali. Delegacja była podejmowana przez kierownika Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Nowym Sączu oraz miejskie instancje partynowe Nowego Targu i Zakopanego. Portugalskich gości zapoznano z pracą partyną oraz sprawami rozwoju województwa nowosądeckiego.

Z dalekopisu

WALTER STOESEL —
P.O. SEKRETARZA
STANU USA

Alexander Haig oficjalnie prestat pełnię funkcji sekretarza stanu i na okres przejściowy przekazał ją swemu dotychczasowemu pierwszemu zastępcy Walterowi Stoesselowi. Zastąpił on Haiga aż do czasu objęcia tego stanowiska przez George Shultisa, który musi być przedtem zatwierdzony przez Senat. Senacka Komisja Spraw Zagranicznych ma rozpocząć przesłuchania w sprawie nominacji Shultisa 13 lipca i oczekuje się, że zostanie ona zatwierdzona bez większych trudności w tydzień później.

SPOTKANIA

Prezes NK ZSL Roman Malinowski przyjął 7 bm. ministra oświaty i wychowania prof. Bolesława Farnona. Omówiono: przyjęcia i egzaminy do szkół ponadpodstawowych, prace nad wprowadzeniem do programów nauczania dorobku kultury chińskiej i wsi, a także historii ruchu ludowego oraz trudności w zapewnieniu kwalifikowanych kadr nauczycielskich w szkolnictwie na wsi.

Członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Hieronim Kubiak przyjął przedstawicieli Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci z prezesem ZG Leszkiem Gomułą. Przedmiotem rozmowy były aktualne problemy opieki nad dzieckiem i pomocy rodzinie.

ARESztOWANIA

CZŁONKOWI CAMORRY

Policka wioska aresztowana w środę 7 członków Camorry — przestępczej organizacji działającej w Neapolu i okolicach, zorganizowanej na wzór mafii syzylijskiej. Aresztowań dokonano po strzelaninie jaka się wywiązała gdy gangsterzy zebrani w willi pod Neapolem ustalili wyznaczyć się o białej.

POGODA

KRAKOWSKIE BIURO PROGNOZ INGW INFORMUJE: SYTUACJA BARYCZNA: Polska jest w zasięgu klimatu umiarkowanego. PROGNOZA DLA POLSKI POŁUDNIOWEJ: Zachmurzenie umiarkowane, okresami duże miejscami przelotny deszcz. Temperatura maksymalna dnem od 18 do 21 st., minimalna w nocy od 7 do 11 st. W Tatrach od 5 st. dnem do 2 w nocy. Wiatr słaby i umiarkowany północno-zachodni i północny. ORIENTACJA PROGNOZA NA NASTĘPNĄ DOBĘ: Na ogół bez opadów, nieco ciepłej.

1, 2, 3, 5, 6

Zasieg sankcji Zachodu oraz ich dobór pozwala na stwierdzenie, że mamy do czynienia z bezprecedensową agresją gospodarczą przeciw Polsce

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

dalej dekadzie lat siedemdziesiątych pozwala na stwierdzenie, że popadnięcie Polski w zadłużenie i głębokie trudności gospodarcze jest w dużym stopniu skutkiem świadomych działań, które miały na celu silne uzależnienie ekonomiki naszego kraju od związków gospodarczych z Zachodem. W tym m. in. należy szukać odpowiedzi, dlaczego kredyty z krajów kapitalistycznych płynęły bez żadnych przeszkód szerokim strumieniem do Polski, dlaczego tak raptownie po latach embarga otworzone zostały na sejf z licencjami.

Nikt nie zdejmuje odpowiedzialności z naszych działaczy gospodarczych z lat siedemdziesiątych, którzy winni są popadnięciu Polski w tak głębokie zadłużenie i zależność gospodarczą od Zachodu. Jest czyjaś konkretna wina prowadzenia nieskoordynowanej polityki inwestycyjnej, która przyniosła w efekcie znaczny wzrost uzależnienia naszego przemysłu od importu kooperacyjnego z Zachodu, a nie przyniosła odpowiedniego wzrostu eksportu. Jest wreszcie sprawa naszej wewnętrznej polityki zaniedbania rolnictwa, co zmusiło nas do wydania blisko 20 proc. kredytów zaciągniętych w latach 1971—81 na import produktów rolnospożywczych. Tymczasem na Zachodzie zdawano sobie sprawę, że Polska zadłuża się ponad stan i dość subtelnie pogłębia stan niemożności wywiązywania się przez Polskę z zobowiązań finansowych.

W 1971 r. nasz eksport do krajów kapitalistycznych wyniósł zaledwie 5,7 mld zł dew. (złd), wpływów, ale uzyskaliśmy w obrotach z tymi krajami saldo dodatnie w wysokości 0,5 mld zł. W 1975 r. wartość eksportu wzrosła do 13,7 mld zł, ale import wzrósł znacznie silniej i ujemne dla nas saldo wyniosło 8,9 mld zł. Tendencje te utrzymały się aż do roku 1979 i dopiero rok 1980 w wyniku zdecydowanej polityki władz przyniósł ich zahamowanie: ujemne dla nas saldo wyniosło „zaledwie” 3 mld zł. Łącznie w latach 1971—81 wielkość ujemnego dla nas salda w handlu z krajami kapitalistycznymi wyniosła 51,8 mld zł, w tym z krajami NATO — 35,7 mld zł. Stopień pokrycia importu z krajów kapitalistycznych eksportem wyniósł w 1971 r. 108,6 proc. (eksportowaliśmy więcej niż importowaliśmy), a w 1975 r. spadł w odniesieniu do obrotów z krajami NATO do 56,3 proc. Widać już w tym świadoma politykę naszych partnerów: sprzedaż licencji, maszyn i urządzeń, sprężarek, materiałów i podzespołów i nie importować z Polski wyrobów gotowych.

Tuż przed żniwami, pytanie zasadnicze:

Czy wszystkie maszyny wyjadą w pole?

(Inf. wł.). Jeśli obecna pogoda utrzyma się, żniwa rzepaku i jęczmienia ozimego rozpoczyna się w przyszłym tygodniu. Do akcji żniwnej przygotowują się nie tylko rolnicy, ale również instytucje, obsługujące wieś. Maszyny są już gotowe, ale pewna ilość sprzętu czeka jeszcze na dostawę części zamiennych — nie wiadomo czy dotrą one na czas.

Wczoraj odwiedził krakowską „AGROME”, która zaopatruje rolnictwo w części zamienne. Jak nas poinformował kierownik oddziału części do maszyn rolniczych — MAREK KRZTOŃ — zaopatrzenie baz magazynowych WZSR przebiega normalnie, mimo iż zapotrzebowanie zwiększyło się prawie trzykrotnie. Stali odbiorcy, np. bazy spółdzielcze, składają zamówienia wcześniej, a terminy odbioru części zamiennych są uciążliwe. Na przykład wczoraj przedstawiciele Brzeska odebrali m. in. części do kosiarzek konnych i mechanicznych, wiązalek, kombajnów, snopowiązalek i młocarni.

Również wczoraj rolnik z Kościelca WŁODZIMIERZ MARZEC zakupił do remontu własnego kombajnu typu „Bizon” prawie 80 rodzajów części zamiennych. Ponadto zakupił

Kredyty, to osobny rozdział naszych stosunków z Zachodem. W latach siedemdziesiątych występowały stały wzrost obciążenia bilansu płatniczego Polski kosztami kredytów zagranicznych i spłatami rat kredytowych. Stan zadłużenia na koniec każdego roku kalendarzowego począwszy od 1974 r. systematycznie wzrastał, osiągając w 1981 r. 3,6-krotność rocznych wpływów z eksportu. W ub. roku obsługa długów pochłonęła 75,1 proc. (w 1980 — 80,3 proc.) wpływów z eksportu towarów i usług, a same koszty kredytów stanowiły 31,3 proc. wpływów.

Dopiero na tym tle można ocenić właściwą „wymowę” sankcji gospodarczych zastosowanych po 13 grudnia ub. r. wobec Polski.

Pierwszym państwem kapitalistycznym, które zareagowało sankcjami na wprowadzenie stanu wojennego, były Stany Zjednoczone, a pod ich naciskiem dołączyły się do polityki restrykcji wobec Polski inne kraje zachodnie. Oprócz sankcji nałożonych przez rząd tych krajów spotykamy się także z sankcjami wielostronnymi, nałożonymi pod szyldem NATO, EWG i COCOM — organizacji, która patronowała w okresie zimnej wojny polityce embarga.

Zasieg sankcji oraz ich dobór pozwala na stwierdzenie, że od 13 grudnia ub. roku mamy do czynienia z wyjątkową, bezprecedensową agresją gospodarczą przeciwko Polsce.

Lista sankcji jest bardzo długa: zawieszenie lub wstrzymanie gwarancji rządowych dla kredytów eksportowych, cofnięcie już obiecanych kredytów, zawieszenie negocjacji na temat refinansowania zadłużenia, zawieszenie przez EWG sprzedaży do Polski żywności po cenach obniżonych, zawieszenie prawa polowych polskiej floty rybackiej USA i lotów do tego kraju samolotów LOT-u, bojkot polskich towarów ogłoszony przez dokerów amerykańskich i inne.

Wszystkie te sankcje w sposób wymierny zaszkodziły polskiej gospodarce, a w konsekwencji odbiły się na poziomie życia ludności. Można tu wskazać chociażby na istotny spadek połowów ryb, czy na wzrost kosztów importu żywności z krajów EWG.

Najdotkliwsze w swoich skutkach są jednak sankcje w sferze kredytowej, one bowiem, w związku z silnym uzależnieniem polskiego przemysłu od importu surowców i materiałów do produkcji, postawiły nasz przemysł w obliczu konieczności drastycznego ograniczenia produkcji. Kryje się w tym zresztą znamienity paradoks: po raz pierwszy w historii gospodar-

stwa dokonano wielu rolników, którzy wprawdzie wcześniej nie składali zamówień, ale pracownicy „Agromy” poszli im na rękę. „Krakowska „AGROMA” nie czeka, aż elementy potrzebne do naprawy maszyn rolniczych zostaną jej dostarczone — mówi dyrektor inż. ANDRZEJ STAROWIEYSKI. Dziś do Kutna i Łodzi wyjechał nasz dyspozytor Wacław Butrym, aby przywieźć brakujące części, a także omówić sprawę przewiezienia w przypadku jakiegokolwiek awarii podczas żniwa. Również kierownik działu WACŁAW KOSK przebywa w Poznaniu, a następnie pojedzie do Kalisza po dodatkowe akumulatory, żarówki do kombajnów, a przede wszystkim ogumienia do snopowiązalek. Z tymi ostatnimi są ogromne kłopoty. „AGROMA” nie posiada ani jednego zestawu do tych maszyn. Staramy się również przyspieszyć zapowiedziane na III kwartał dostawy sprzętu potrzebnego już dziś. Mimo starań w dalszym ciągu jednak np. do kosiarzek konnych brak nam 10 pozycji, podobnie wygląda sprawa ze snopowiązalkami i młocarniami, a także prasami wysokociśn. CZESŁAW MASŁANA

66 milionów par butów

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

myśli chemicznego i lekkiego ma wykonać ponad 45 mln par.

Takie „ilościowe” ustawienie programu produkcyjnego na ten rok oznacza powiększenie dostaw butów o 6 mln par w porównaniu z zakładanym poprzednio poziomem. Dodatek do tego należy 2 mln par, które wzbogaca nasz rynek w związku z wykonywaniem dla partnera radzieckiego tzw. usługowego przerobu surowców.

W celu zrealizowania tych dodatkowych zamówień produkcyjnych w decyzji Komitetu Gospodarczego Rady Ministrów, wytyczono szereg przedsięwzięć, które powinny intensyfikować jeszcze w tym roku produkcję obuwia.

Dla przykładu: kierownictwo resortu przemysłu chemicznego i lekkiego zostało zobligowane, aby podległe mu przedsiębiorstwa Centrali Surowców Włókienniczych i Skóra-

nych zorganizowały skup skór surowych, głównie cielich, od indywidualnych dostawców w zamian za poszukiwane na wsi obuwie, zwłaszcza gumowe. Tenże resort, w porozumieniu z Ministerstwem Handlu Wewnętrznego i Usług, ma ograniczyć w II półroczu br. ogólną liczbę modeli wytwarzanego obuwia na rzecz powiększenia obuwia standardowego dla dorosłych, w tym butów nadających się do noszenia przez cały rok i ocieplanych z krótką cholewką. Z kolei resort handlu zagranicznego został zobowiązany do szybkiego zakupu za granicą skór surowych i garbowanych, a także do powiększenia eksportu węgla i przeznaczania uzyskanych za drogą środków dewizowych na zakup dodatkowej ilości różnego rodzaju skór, surowców do produkcji spodów, kleju i innych materiałów oraz środków pomocniczych, a także surowców do krajowych producentów szlufek.

W decyzji Komitetu Gospodarczego zawarto znacznie więcej podobnych zobowiązań — adresowanych również do innych resortów i urzędów centralnych. Wspomnimy jeszcze, że wśród nich znalazło się np. upoważnienie dla ministra handlu wewnętrznego i usług, aby wprowadził w 1982 r. zasady jednolitej, w sensie terytorialnym, podażi butów i aby zwiększył możliwości zakupu za dewizy przez rzemieślników w sklepach „Pewexu” podstawowych i pomocniczych materiałów do produkcji obuwia.

Postanowienia komitetu mają na celu, jak widać, tworzenie jak najbardziej korzystnych warunków zaopatrzeniowych dla producentów butów. Z pewnością w swym ilościowym wyrazie nie spowodują obfitości obuwia na rynku, ale w jakimś stopniu złagodzić deficyt, zwłaszcza w jesieni. Zapowiedziano systematyczną kontrolę wykonywania przyjętej decyzji.

Narada w KK PZPR

◆ Na 7 tys. miejsc w wyższych uczelniach 14.035 kandydatów ◆ Przeciw „nowomilonom” ◆ Wzrosło zainteresowanie ziemią

(Inf. wł.). Aktualnej sytuacji społecznej, politycznej i gospodarczej, zadaniem w pracy partyjnej, poświęcono była ostatnia narada i sekretarzy KD, KMG i KG PZPR woj. krakowskiego.

W pierwszej części narady sekretarz KK PZPR Kazimierz Augustynek poinformował o rekrutacji na najbliższy rok akademicki w wyższych uczelniach Krakowa. W br. dysponują one 7 tys. miejsc (o 500 mniej, niż w ub. r., głównie w uczelniach technicznych), ubiega się o nie 14035 kandydatów. Niepokoi budzi minimalny odsetek młodzieży chłopskiej, stąd też zachowanie punktów preferencyjnych jest niezbędne. W komisjach rekrutacyjnych reprezentowani są przedstawiciele partii, stronnictw politycznych i Kuratorium. Szczególną wagę uczelniane organizacje partyjne przywiązują do eliminowania jakiegokolwiek przejawów protekcjonizmu.

Z kolei sekretarz KK PZPR Jan Broniek dokonał oceny sytuacji politycznej w Krakowie. Obecnie nastroje w społeczeństwie ulegają stabilizacji. Jest to rezultat naturalnej dążności do spokoju iładu, rozumienia złożoności sytuacji. Niepokoi jednak obniżenie się poziomu życia społeczeństwa, przejawy biurokracji i braku żywciości w stosunku do obywatela, poczucie bezkarności i arogancji pewnej części administracji. Występują też symptomy pre-

si moralnej, wręcz terroru w stosunku do niektórych ludzi, zwłaszcza twórców.

Robotnicy występują przeciw zerowaniu na kryzysie i tworzeniu się dzięki spekulacji i wykorzystaniu spekulacji rynkowych nowej kasty milionerów. Partia musi energicznie zwalczać takie tendencje.

Pomimo kłopotów, zadania produkcyjne są realizowane, również na wsi wzrasta zainteresowanie pełnym zagospodarowaniem ziemi, jednakże rolnikom przekadza brak środków produkcji. Nie najlepiej też przygotowane są niektóre SKR-y.

W sumie, chociaż są pewne symptomy poprawy, nie wolno ulegać zbytniemu optymizmowi, ponieważ w najbliższym czasie sytuacja gospodarcza nie ulegnie radicalnej poprawie, a trudności nie ulegną Głównym zadaniem jest obecnie wszechstronna pomoc przy wdrażaniu reformy gospodarczej i zapoznaniu obywateli z jej założeniami.

Kierownik Wydziału Pracy Ideowo-Wychowawczej Jan Czepl poinformował o przygotowaniach do obchodów Święta Lipcowego, kierownik Ośrodka Badań i Kształcenia Ideologicznego KK Julian Wielgosz o założeniach szkolenia partyjnego na przyszły rok szkolny, a zastępca kierownika Wydziału Organizacyjnego KK Edward Kwiecień o propozycjach polityki kadrowej w partii. (zw)

W 100-lecie urodzin twórcy polskiej muzykologii

(Inf. wł.). Wczoraj minęła setna rocznica urodzin wybitnego polskiego muzykologa ZDZISŁAWA JACHIMEK-KIEGO. Urodzony we Lwowie odbył tam studia muzyczne m. in. u S. Niewiadomskiego. Muzykologię studiował w Wiedniu u G. Adiera. Był także uczniem A. Schoenberga. W roku 1906 otrzymał tytuł doktora nauk filozoficznych za pracę dotyczącą Psalmów Michała Gombińskiego. Habilitował się w Uniwersytecie Jagiellońskim w pracy „Wpływy włoskie w muzyce polskiej”. W roku 1921 został profesorem zwyczajnym UJ. Zdzisławowi Ja-

chimeckiemu zawdzięczamy powstanie pierwszej w Polsce katedry muzykologii. Umierał w roku 1953, pozostawił po sobie wiele cennych pozycji naukowych m. in. syntetyczne opracowanie historii muzyki polskiej oraz liczne monografie.

By uczcić pamięć nestora muzykologii polskiej złożone zostały wczoraj na jego grobie w Krakowie wiązanki kwiatów w imieniu ministra kultury i sztuki, prezydenta miasta Krakowa, a także Katedry Historii i Teorii Muzyki UJ. (art)

Wieniec na miejscu

Śmierci gen. Sikorskiego

GDANSK (PAP). Zgodnie z wieloletnią tradycją, marynarze oddali hołd generałowi Władysławowi Sikorskiemu, w imieniu wszystkich polskich marynarzy na miejscu tragicznej katastrofy w której 4. 07. 1943 r. zginął Władysław Sikorski, na wodach Morza Śródziemnego koło Gibraltaru. Wieniec złożony z flagi motorowca PLO „Ursus”.

Sekretarz

generalny ONZ

odwiedzi Rumunię

BUKARESZT (PAP). Rumuńska agencja prasowa Agesper podała w środę, że na zaproszenie rządu rumuńskiego z oficjalną trzyniową wizytą przybędzie do Rumunii sekretarz generalny ONZ Javier Perez de Guellar.

Wizyta odbędzie się w dniach 19—21 lipca.

Szczawnica zaprasza!

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

my zatem specjalne ekipy lekarskie, które obsługują poszczególne sanatoria. Po tem z tym prowadzenie chorego to już różnie bywa. Nie zawsze jeden lekarz opiekuje się kuracjuszem. Ale staramy się, aby leczenie przebiegało prawidłowo. Dysponujemy nowoczesnym zakładem przyrodolecznictwa. Jakoś radzimy sobie z lekami i środkami opatrunkowymi. A brak lekarzy bierze się stąd, że nie mamy fachowcom właściwie wiedzy do zaferowania. Wiele wszystkich zaś mieszkań, których w Szczawnicy nie buduje się już od 12 lat.

— Chorym zaś, mimo wszystko, oferujemy różnorodne zabiegi i formy leczenia, zarówno tym ze skierowaniami na pobyt w sanatorium, jak i wczasowiczom przyjeżdżającym tu prywatnie. Chcemy poinformować ich, że jeżeli posiadają skierowanie na leczenie sanatoryjne, uprawnia ich to do leczenia bezpłatnego, ale można też korzystać z leczenia odpłatnego.

Szczawnica, a raczej jej zaplecze sanatoryjne rozwija się. Doskonałe funkcjonuje wspomniany zakład przyrodolecznictwa, pięknie i ujęcia źródeł mineralnych.

Nowe dwie inwestycje mają jeszcze poprawić sytuację. Małe sanatorium Morełowska, budowane na miejscu starego magazynu będzie dysponowała kilkunastoma miejscami o wysokim standardzie. W Sz-

czawnicy, w kierunku Jaworka, buduje się magazyny i garaże. Gospodartwo rolnohodowlane zaopatruje sanatoria w świeże warzywa i mięso. Utylizacja na własne potrzeby hoduje jednorazowo 80 tuczników, co w trudnej sytuacji zaopatrzeniowej nie jest bez znaczenia.

Szczawnica „królowa polskich wód” położona malowniczo na wysokości 500 m nad poziomem morza, u północno-wschodniego podnóża Pienin, w kotlinie rzeki Grajkarek, otoczona lasistymi zboczami, zaprasza, zapewniając chorem wyjątkowo dobre warunki. Mogą oni tu leczyć z powodzeniem dychawicę oskrzelową, pylicę i rozedma płuc, przewlekłe nieżytu krtani i tchawicy, przewlekłe zapalenie zatok i przewlekłe nieżytu oskrzeli.

W pijalnicach wód biją obficie źródła „Józefiny”, „Stefana”, „Magdaleny”, „Jana”, „Symona”, „Walerii” i „Józefiny II”.

Dębno leży na Podhalu

We wczorajszym artykule, dotyczącym kościółka w Dębnie mylnie podaliśmy, iż miejscowość ta leży na terenie Spisza. Tymczasem sama nazwa — choć rzadko używana w całości — Dębno Podhalańskie (w odróżnieniu od leżącego w Tarnowskim) wskazuje geograficzne położenie wsi. Więc choć granica Spisza blisko, bo na Białce — to jednak kościółek stoi jeszcze na terenie Podhala.

Goście „KRAM”-u

W Myślicu nad Popradem trwał „KRAM ’82”. W Konfrontacji Ruchu Artystycznego Młodzi — największej w kraju imprezie wypracowywano zwołaniowej ZSMP — uczestniczyli ponad sześćset dziewcząt i chłopów z całej Polski. W tegorocznych „KRAMIE” bierze także udział kilkunastuosobowa grupa młodych artystów ze Słowacji — członków Socjalistycznego

Związku Młodzi z województwa śląskiego i województwa łódzkiego. Wczoraj wieczorem gościnnie „KRAMU” byli: I sekretarz KW PZPR w Nowym Sączu Józef Brożek oraz przewodniczący Zarządu Głównego ZSMP Jerry Jaskiernia. Wśród „kramarzy” był oczywiście i przewodniczący ZW ZSMP w Nowym Sączu Józef Kurek. (sz)

Collegium Iuridicum

(INF. Wł.). Collegium Iuridicum, oznaczone numerem 53 przy ul. Grodzkiej w Krakowie to stara kamienica, wybudowana najprawdopodobniej pod koniec wieku XIV. Uniwersytet Krakowski zakupił ten budynek na pomieszczenia Wydziału Prawa w roku 1403. Proszę zwrócić uwagę na datę kupna: jest już 3 lata po odnowieniu przez Jagiellę Uniwersytetu w prześlawnym mieście Krakowie, przy zamianowaniu w odpowiednią akcję państwowym działem królewskiej Jądwi w tym względzie. Można więc bez przesady powiedzieć, że jest to jeden z najstarszych budynków najstarszej polskiej uczelni wyższej. Wszyscy zachwycaliśmy się zawsze czworobocznym dziedzińcem otoczonym w XVII wieku arkadami krągłymi. W roku 1719 Collegium Iuridicum przebudowano — śladem trwałym tej przebudowy jest barokowa fasada z bardzo ładnym kamiennym portalem. Obiekt ten jednak od strony ul. Kanoniczej zachował charakter gotycki — świadczą o tym piękny ceglany szczyt z tęczkami, w samym budynku zaś gotyckie obramowania okien i późniejsze piękne portale.

Właśnie to Collegium zostanie odnowione z funduszów stolicy — Warszawa. W ten sposób zaznaczono również pamięć o czynie krakowian, którzy pierwsi w kraju, w okresie popowojennym odbudowali własnym sumptem słynną dziekanę na Krakowskim Przedmieściu. (J)

W Konsulacie Generalnym ZSRR w Krakowie

Serdeczne pożegnanie Borysa Frołowa

Oleg Kulesz nowym szefem Krakowskiego Oddziału AP „Nowosti”

(Inf. wł.). Wczoraj w Konsulacie Generalnym ZSRR w Krakowie odbyło się pożegnanie odjeżdżającego do Kraju Rad dotychczasowego szefa Krakowskiego Oddziału Agencji Prasowej Nowosti — Borysa Frołowa. W uroczystości wzięli udział m. in. sekretarze Komitetu Krakowskiego Partii — Jan Broniek i Franciszek Dąbrowski oraz wiceprezydent miasta Krakowa — Barbara Guzik. Obecnie był konsulem generalnym i ministrem pełnomocnym ZSRR w Krakowie — Georgij Rudow.

Zegając Borysa Frołowa — powiedział sekretarz KK PZPR Franciszek Dąbrowski — my wszyscy tu zgromadzeni — dziennikarze, działacze społeczni, twórcy kultury, przedstawiciele zakładów pracy wiemy, że nie mówimy mu żegnaj, lecz do widzenia; żył się bowiem z nami tak bardzo i tak bardzo pokochał Kraków.

Jako podziękowanie za czteroletnią pracę w Krakowie Borys Frołow otrzymał przyznany mu przez Radę Narodową naszego miasta „Złoty odznak za pracę społeczną dla miasta Krakowa”. Wyroczniony został także adresem do Komitetu Krakowskiego Partii, KD PZPR Krowodrza i Nowa Huta, od prezydenta miasta oraz Zarządu Krakowskiego TPOR.

Nowym szefem Krakowskiego Oddziału APN został Oleg Kulesz, który w Polsce przebywa już po raz siódmy, a wcześniej był m. in. rzecznikiem prasowym pawilonu radzieckiego na Międzynarodowych Targach w Poznaniu.

* Zegając Borysa Frołowa reporter „GK” poprosił go o

Z pomnika Mauzoleum Bohaterów Sądeckich zniknęły granitowe płyty

(Inf. wł.). W Nowym Sączu na cmentarzu zasłużonych zwany też „starym cmentarzem”, w piętnastą rocznicę wybuchu II wojny światowej, we wrześniu 1954 roku, odsłonięto pomnik — Mauzoleum Bohaterów Sądeckich. Znaczący rozmiarów kamienia Pięta — dzieło artystki rzeźbiarki Janiny Reichert-Toth — umieszczona jest na wielkim cokole, pokrytym dużymi płytami granitu. W cokole tym umieszczone są urny z ziemią ze wszystkich pół biotetnych II wojny światowej, na których swą krew przelewali Sądeczanie. Walczyli oni nie tylko na swej ziemi we wrześniu 1939 roku, ale m. in. także pod Lenino, w Narwiku, Tobruku, pod Monte Cassino, w lotniczej bitwie o Anglię i morskich zmaganiach na Atlantyku, uczestniczyli w zwycięskim szturmie Berlina. Tożli zacięte walki partyzanckie, wędrowali przez góry ku piersi słzakami. Wielu zgi-

nęło w hitlerowskich katowniach. Przed pomnikiem-mauzoleum, na którym umieszczony jest napis: „Ziemia Sądecka swoim synom poległym w walce z faszystami o wolność i niepodległość ojczyzny 1939—1945” i okazy wszystkich wielkich świąt i rocznic zapalany jest znicz, żołnierze KB WOP zaciągają warty honorowe, a mieszkańcy regionu składają kwiaty.

Ostatnio władze Nowego Sącza oraz Komenda Miejska Milicji Obywatelskiej zaalarmowane zostały wiadomością, że z cokołu tego pomnika-mauzoleum na „cmentarzu zasłużonych” przy ul. Wolności, czyli w samym centrum miasta, zniknęła część płyt granitowych. Konkretnie zszło to z samego frontu mauzoleum.

Komenda Miejska MO w Nowym Sączu prowadzi intensywne dochodzenie w tej sprawie. O jego wyniku poinformujemy czytelników. (sz)

Mężowie stanu Europy Zachodniej krytykują decyzje USA w sprawie gazociągu syberyjskiego

RZYM (PAP). Premier rządu brytyjskiego, pani Margaret Thatcher, na zakończenie jednodniowej wizyty w Rzymie, wystąpiła w środę wieczorem, wraz z premierem Włoch, Giovanni Spadolimem, na konferencji prasowej. Wskazała ona na „fałszywe przesłanki”, na jakich oparte są ostatnie „jednostronne” posunięcia administracji USA, które godzą w interesy przedsiębiorstw europejskich, zaangażowanych w budowę gazociągu syberyjskiego. Wyraziła ona nadzieję, że administracja amerykańska wycofa się ze swego dotychczasowego stanowiska, „wypaczającego stosunki między Europą a Stanami Zjednoczonymi”. Premierzy obu rządów — po

Nasza sonda — można powiedzieć bez fałszywej skromności — zatacza coraz szersze kręgi. Do redakcji „Gazety” napływa z każdym dniem coraz więcej wypowiedzi, bardzo różnych, niejednokrotnie kontrowersyjnych. Nie brakuje też propozycji bardzo ostrych i radykalnych. Wiele wypowiedzi wykracza daleko poza problem płacenia — jako że nie można wyliczyć go z całego, wielkiego ogólnopolskiego procesu gospodarczego.

Jak płacić — za co płacić

Pozwól sobie poszerzyć pytanie sondażowe i sformułować je następująco: „Jak i za co płacić?” — pisał do nas

Wszędzie tak samo — czy różnie?

Poziom płac pracowników o podobnych kwalifikacjach musi mieć tendencję do wyrównywania się w przekroju różnych przedsiębiorstw o różnych warunkach gospodarowania (eliminując skrajne przypadki). Następować to musi bądź w drodze zmian w profilu produkcji, technologii itp., bądź też zmian ilości i struktury zatrudnienia. Zmiany te będą miały na celu m. in. utrzymanie poziomu płac w przedsiębiorstwie na takiej wysokości, by nie utracić wartościowych pracowników. Tak więc dylematem nie jest pro-

• Nie wstawiajmy sobie, że państwo — jako dobrodziej — pokryje część kosztów budownictwa spółdzielczego, wypożyczynki itp. — Jest to faktycznie opodatkowanie wszystkich pracujących na rzecz wybranych i po co wprowadzać się w błąd?

Dotychczasowy system plac — nie jest zadowalający

Z własnych doświadczeń wiem — a przepracowałem już 12 lat — pisał Edward Rok, że system ten nigdy nie był doskonały. W różnych przedsiębiorstwach istnieją różne siatki plac, tzw. taryfikatory, preferujące różne



FRANCISZEK GRZELSZZAK

FELIKS KON

JULIAN LEŃSKI

JULIAN MARCHLEWSKI

Pierwsze listy, pierwsze wypowiedzi

Jak płacić? Tylko i wyłącznie za pracę!

Antoni Świerczek. Jednoznaczna odpowiedź jest oczywiście możliwa, tylko niewiele wnoszą, gdyż stwierdzenie, że należy płacić za wykonaną pracę wg jej ilości i jakości jest zbyt ogólne. Rozszerzenie pytania pozwala na włączenie do zestawu szczegółowych odpowiedzi sprawy płacenia za samą tylko gotowość do pracy, który to problem nie jest tak marginalny jakby się zdawało. Klasyfikacja tego przykładem jest sytuacja w sieci detalicznej branży przemysłowej, a zjawiskiem mamy do czynienia również w budownictwie i rolnictwie.

Przytoczę tu stan rzeczy są złożone, jednak w wielu przypadkach wspomniane zjawisko jest wynikiem krótkowzrocznej polityki działaczy gospodarczych oraz błędów w zakresie organizacji i administracji. Walka z nim jest o tyle trudna, iż wciągnęło się ono w to patronackiej funkcji państwa, zmierzającej do ochrony pracy i dochodów słabszych grup społecznych przed skutkami kryzysu gospodarczego. Apokaliptyczna wizja przemienienia kadrowych ustąpiła nieco innej rzeczywistości, w której jednak oprócz wielu zjawisk pozytywnych ujawniły się przypadki asekuracyjnego i partycypacyjnego w dziedzinie kadrowej („zamrażanie” stanu zatrudnienia), w gospodarce lokalami itp. Skutkiem ubocznym tych postaw jest właśnie m. in. płacenie za samą tylko gotowość do pracy.

Akord czy dniówka?

W ogólnym ujęciu sprawę nie ma takiej alternatywy. Natomiast w odniesieniu do poszczególnych jednostek (zakłady, wydziały, jednostki produkcyjne) jest rzeczą oczywistą, że należy preferować akord w miarę jak na to pozwala stan zaopatrzenia materialnego, wyposażenia technicznego, kwalifikacje techniczne załogi, a wreszcie i sam poziom organizacji pracy. Oczywiście mam tu na myśli te procesy technologiczne, w których ów system może być stosowany. W wydziałach pomocniczych, w których takie procesy technologiczne występują rzadziej, wskazane byłoby szersze stosowanie dniówek zadaniowych.

biem, jak dwóm różnym pracownikom w różnych zakładach zapłacić, ale jak działać, by płace były zbliżone.

Wewnątrz przedsiębiorstwa

W sferze rozważań nad tym, jak płacić, trzeba zwrócić uwagę na relacje międzyplacowe wewnątrz przedsiębiorstwa. Prawda jest, że poziom cen rozwija tendencję do stawiania zadań o wyższą płacę. Jednak oprócz przynajmniej jednej płacy do cen pracowników stosuje jeszcze jedną przynajmniej — inną płacę w zakładzie. Ta druga przynajmniej zawiera istotne elementy motywacji pozafinansowej — ale znajduje swe ujęcie w żądaniu wyższej płacy i odbija się na stosunku pracownika do zakładu, kierownictwa i współpracowników.

Z kolei Zbigniew Surma swoje propozycje formułuje w postaci wniosków-haseł:

- Płacić należy za faktycznie wykonaną pracę.
- Należy natychmiast zablokować dla poszczególnych jednostek wypłaty z funduszu plac na obecnym poziomie.
- Skończyć z dotowaniem różnych gałęzi produkcji i grup ludności.
- Skończyć z podziałem na młodych nieszczytnych — rzekomo bez perspektyw i starych, winnych wszystkich nieszczytności.

• Dowolność w ustalaniu wysokości cen nakreśla spiralę, która doprowadzi do faktu, że z kilogramem banknotów podziemy po kilogram chleba. Pamiętajmy, że niezależnie od ceny, pewnie artykuły i tak musimy kupić — jeśli chcemy egzystować — a więc dyktatura producenta nie zniknie przedko.

• Nie zachłystujmy się reformą, bo nie wyobrażam sobie, aby ktoś odważył się podjąć decyzję likwidacji, np. Huty im. Lenina, przedsiębiorstwa rozwijającego rano chleb życia, młodość, przedsiębiorstwa budującego mieszkanie, „Telodochy”, „Kablę”, „Sody” itd., choćby nie wiem jak fatalnie gospodarzyły.

stawki — niczym nie uzasadnione różnice plac — dla tych samych grup zawodowych. Najbardziej jednak krzywdzące, a przy tym tragiczne są wprowadzone w taryfikatory młodszy konserwator, konserwator, elektronik, starszy konserwator, specjalista... itp. Kłopot zaczyna się wówczas, gdy zakład chce uhonorować awansem, zgodnie z przepisami, danego pracownika — zmienia mu etat np. z konserwatora na starszego sprzątacza. Tragedia rozgrywa się wtedy, gdy dobrego pracownika (bo przecież zły się nie awansuje!) — nie można przeszerować, bowiem brak mu wykwalifikowania. Taryfikatory przewiduje, że komputer może naprawiać zarówno technicy jak i inżynierowie, ale wykonując tę samą pracę nie mogą brać tych samych pieniędzy. Dotychczas nie płaci się za fachowość i predyspozycje, a za etat i wykwalifikowanie, choć niejednokrotnie technik jest lepiej wykwalifikowany od przeciętnego inżyniera.

To pierwsze wypowiedzi będące odzewem na rzucenie hasła „Jak płacić?”. Oczekujemy następnych listów zawierających wypowiedzi, propozycje, sugestie i koncepcje. Zapraszamy do szerszego — niż dotychczas — udziału w naszej sondzie przedstawicieli odpowiedzialnych służb (ekonomicznych i pracowniczych) zakładów i pracowni naszego regionu, mile też będziemy widzieć wypowiedzi krakowskich naukowców, w których profesjonalnych zainteresowaniach leży powyższa problematyka. Może też — liczymy na to — odezwą się przedstawiciele firm polonijnych — które jak powszechnie wiadomo — zatrudnianym pracownikom płacą dobrze — i jeszcze lepiej na tym wychodzą. W dalszym ciągu czekamy na wypowiedzi pod adresem: „Gazeta Krakowska”, 31-072 Kraków, ul. Wielopole 1. Prosimy pamiętać o dopisku na kopercie „Jak płacić?”.

JACEK BALCEWICZ

I wojna światowa zastrzyła problem odzyskania przez Polskę niepodległości i na tyle takich czy innych, mniej lub bardziej wykrętnych deklaracji cesarzy Niemiec, Austrii i Rosji, kokietyjących Polaków mglistymi obietnicami o wolnej Polsce na tle deklaracji prezydenta USA Wilsona o konieczności restaurowania państwa polskiego na ziemiach etnicznie polskich — stanowisko SDKPiL oraz PPS-Lewicy w kwestii narodowej nie przysparzało tym partiom popularności. Po 123 latach niewoli mił Legionów i dążenia do odzyskania przez Polskę niepodległości był w naszym kraju najświeższą, najbardziej poręczną ideą, którą zaprzętała serca i umysły Polaków bez reszty.

Natomiast SDKPiL oraz PPS-Lewica, traktując rewolucyjną w 1917 r. jako etap do rewolucji międzynarodowej, widząc we współdziałaniu proletariatu polskiego z rosyjskim szansę likwidacji wszelkiego ucisku klasowego i narodowego, występowali początkowo konsekwentnie przeciwko zamiarom oddzielenia ziem polskich od państwa polskiego państwa radzieckiego. Był to oczywiście błąd, z którego natychmiast skorzystała strona przeciwna Nawoływaniu Lenina i bolszewików do realizacji hasła samokreślenia się narodów ujarzmionych przez carat, a więc i w stosunku do Polski, nie zyskało zrozumienia w obu partiach.

Upór i dogmatyzm takiego poglądu, beznadziejność jego lansowania w masach, które, jak w Wielkopolsce czy na Śląsku, wręcz spontanicznie powstawały przeciw zaboborom, była oczywista. Również wojna na Wschodzie cieszyła się poparciem narodu, zwłaszcza od momentu, gdy Armia Czerwona znalazła się nad Wisłą, zagrażając nowo powstałemu państwu, nowo powstałej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Nikt wówczas nie patrzył na to, że to było

Oni tworzyli historię

państwo burżuazyjne, kapitalistyczne czy obszar socjalistyczny na XVI Zjeździe zjednoczeniowym w 1919 r. połączyli swoje szeregi, a w skład Centralnego Komitetu Wykonawczego weszli m. in. Ignacy Daszyński, Jędrzej Moraczewski, Norbert Barlicki, Mieczysław Niedziałkowski, Feliks Perl, Kazimierz Pużak, Zygmunt Zaremba.

SDKPiL oraz PPS-Lewica, ściśle z sobą współpracując, jeszcze wcześniej, bo 16 grudnia 1918 r. połączyli się również i utworzyli Komunistyczną Partię Robotniczą Polski, która na III Zjeździe w 1925 r. przyjęła nazwę Komunistycznej Partii Polski. Liczebność partii nie przekraczała 10 tys. członków. Jako partia nielegalna, represjonowana, traktowana jako agentura obcego mocarstwa, KPP była przez cały czas swojego istnienia partią kadrową. W Komitecie Centralnym zasiadali m. in. Franciszek Grzelszczak, Szepepan Rybacki, Franciszek Fiedler, Maria Koszutska-Kostrzeńska, Stefan Królowski, Maksymilian Horwitz-Walecki, później Adolf Warski. Stosunek do sprawy narodowej miał charakter rewolucyjny, na I Zjeździe brak było hasła afirmującego niepodległość Polski, dopiero w 1919 r. pojawia się próba jego sformułowania w postaci koncepcji państwa proletariackiego w formie Polskiej Republiki Rad Delegatów Robotniczych Miast i Wsi.

W ruchu narodowym, nieklasowym robotników, na prawicy, działali rozmaite partie bądź organizacje o programach solidarystycznych, odrzucające walkę klas jako ideę szkodliwą, dzielącą naród na przeciwnie, antagonistyczne warstwy. Byłoby to Narodowa Partia Robotnicza,

powstała w 1920 r. z połączenia się pokrewnych partii działających w byłych zabobach rosyjskim i pruskim oraz Polskie Stronnictwo Chrześcijańskie Demokracji. Najbardziej interesujące dla historii idei są dzieje KPP i losy jej czołowych przedstawicieli. Kierownictwo partii w 1924 r. wypowiedziało się przeciwko metodom rozprawiania się z opozycją trockistowską w WKP(b), choć zastrzegając, że poglądy Trockiego nie podziela. Wystarczyło to jednak Stalinowi do oskarżenia polskich komunistów o błędy prawicowe i sprzyjanie Trockiemu. Na V Kongresie Międzynarodowej Komunistycznej powołano specjalną komisję, która rozpatrzyła sytuację w KPP. Przyznano w zasadzie rację ultralewicowej grupie, na czele której stał Julian Leszczyński-Leński i Henryk Stein-

Domski i usunięto dotychczasowe kierownictwo m. in. Warskiego, Kostrzewę, Waleckiego i Próchniaka, przy okazji oskarżając partię o „odchylenie prawicowe”.

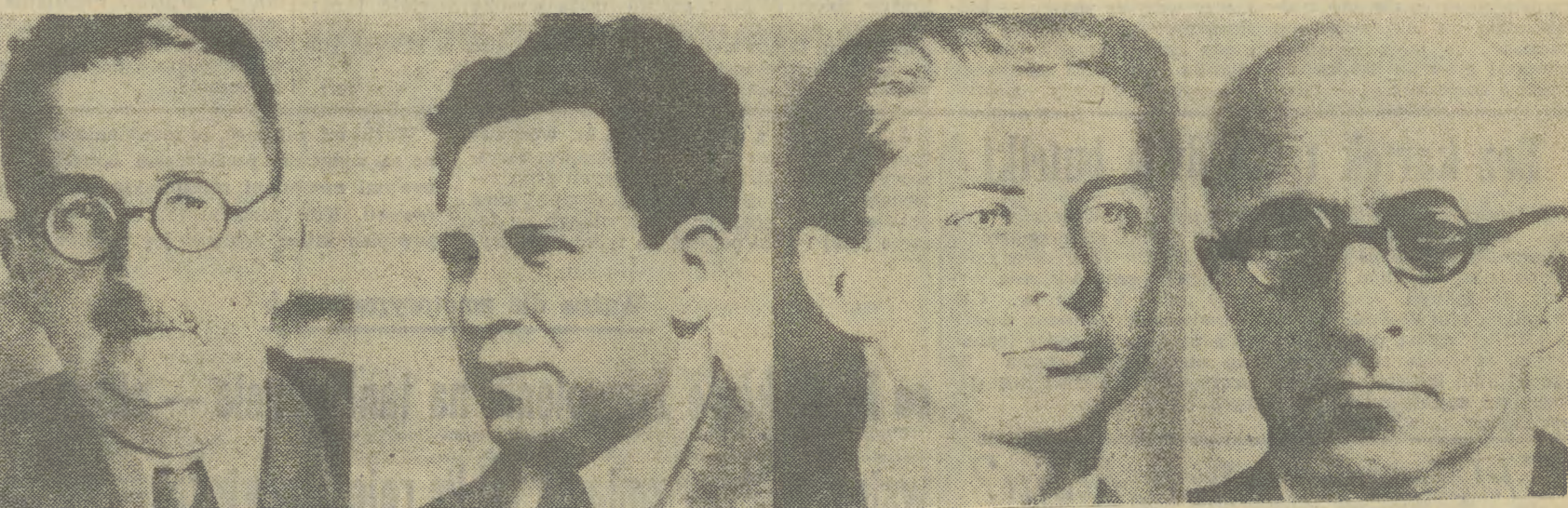
Część nowego kierownictwa KPP (Domski, Zofia Unszlicht-Osińska) zaangażowała się w walki sekcjiarskie, poparto też niektóre ultralewicowe koncepcje Trockiego. Zaczęto również eksponować fizyczne metody rozprawiania się z prowokacją jako sposoby „pobudzania aktywności mas”. Wtedy to m. in. Naftali Botwin zabijał we Lwowie prowokatora, za co zostaje rozstrzelany. Za walkę z policją na ulicach Warszawy zostają rozstrzelani też Władysław Hibner, Władysław Kniwski i Henryk Rutkowski. Z kolei w Zagłębiu Dąbrowskim w walce z policją zginęli Mieczysław Hajczyk i Franciszek Piłarczyk.

Na liście kolejnych błędów KPP historycy wyliczają także poparcie, jakiego partia udzieliła Piłsudskiemu podczas przewrotu majowego. Sądzone, że zamach będzie postępem, że nowe władze pójdą w kierunku demokracji kraju. Na tle dyskusji nad „błędem majowym” rozgorzała walka wewnętrzna w KPP i partia się podzieliła. M. in. powstała ultralewicowa frakcja „mniejszości” oraz realistyczna frakcja „większości”, odrzucająca awanturnictwo „ultralewicowców”. W rezultacie z kierownictwa KPP odeszli przedstawiciele „większości” — Warski, Koszutska-Kostrzeńska, Próchniak, a władzę przejęli przywódcy „mniejszości” — Julian Leński, Jan Paszyn, Jerzy Ryg i in.

Wśród jasniejszych kart historii KPP, stanowiących o istotnym wkładzie partii w organizowanie robotników do walki klasowej, historycy zgodnie podkreślają zasługi KPP w dążeniu do stworzenia w przedwojennej Polsce jednolitego frontu klas robotniczej (między innymi tzw. pakt o nieagresji z PPS) i antyfaszystowskiego frontu ludowego (wojna w Hiszpanii) i skuteczny współdział w walkach strajkowych „krwawego wiosna” 1936 r., kiedy to m. in. w Krakowie, Częstochowie i Lwowie połączyła się robotnicza krew w wyniku utworzenia ognia przez policję do strajkujących bądź manifestujących robotników. A gdy przyszedł Wrzesień i okupacja, gościł się przypominieć, że również byli kapłanami nie szczędili krwi w obronie kraju i w walce z okupantem.

Od 1933 r. rozpoczęło wysuwać wobec KPP-owców różne oskarżenia. W ZSRR rozpoczynał się wówczas tzw. okres łamania norm w ruchu komunistycznym. Decyzją Międzynarodowej Komunistycznej w 1938 r. KPP rozwiązano.

KONRAD STRZELEWICZ



MIECZYSLAW NIEDZIALKOWSKI

ADAM PROCHNIK

EDWARD PROCHNIK

HENRYK WALECKI

Tarnowski wojewoda nie weźmie budowlanych na garnuszek

• Gdy brak siłosów — kawałki pojazdów nieustannie przemierzają szlaki ku dalekim cementowniom • Nie ma środków na zafundowanie specjalistycznych firm

Rejestr po stronie blasków (których mniej) i po stronie cieni (których więcej), można przedstawić. Cała zaś ta mozaika, ten splot faktów występuje w okolicznościach, gdy realizacja terenowe plany inwestycyjne i podporządkowane im Urzędowi Wojewódzkiemu w Tarnowie — przedsiębiorstwa weszły w reformę gospodarczą. W jakiej sytuacji się znajdują, co będzie dalej? Jak przedstawiają się ich finanse, stan materialny, materialne możliwości? Jakże zadania na bieżące 5-lecie i jak się do nich przygotowały? O wprowadzenie w arkana również i tych problemów zwrócił się do mgr. Józefa Jarosza, dyrektora Wydziału Budownictwa Urzędu Wojewódzkiego w Tarnowie (pełniącego identyczną dla przedsiębiorstw budowlanych funkcję organu założycielskiego, jak powołany 1 czerwca br. — przedstawiony już na naszych łamach — Zarząd Budownictwa Urzędu Miasta Krakowa).

Przedsiębiorstwa budowlane Tarnowa znalazły się w groźnie tych krajowych firm, które w reformę gospodarczą weszły z zadłużeniem, utraciły zdolności kredytowania. Bank żąda ich uwiarygodnienia. Urząd Wojewódzki nie weźmie przedsiębiorstw budowlanych na garnuszek. Budżet nie wystarcza bowiem na opłacenie nawet najpilniejszych, bieżących potrzeb. Niepodobna więc przejąć tak dużych, idących w setki milionów złotych obciążeń. Przedsiębiorstwa, jak wszędzie tak i tutaj, wpadły w deficyt, zadłużyły się „po uszy”, głównie przez zanizone, nieradne, niedostatecznie do stałe rosnących kosztów produkcji budowlanej — ceny sprzedaży mieszkań i innych obiektów. A zatem z tego powodu nie powinny ponosić konsekwencji deficytu. Są w sytuacji nie do pozazdroszczenia: bank odmawia kredytowania, w oczy zagląda bankrutstwo, a równocześnie mnożą się naciski na realizację, kontynuowanie, podejmowanie inwestycji. Wojewoda tarnowski wystąpił do ministra finansów i ministra budownictwa o rozstrzygnięcie problemu. Oczekuje się też,

że wreszcie ustalone zostaną ceny zaopatrzenia i zbytu, a więc kupna i sprzedaży, zwłaszcza ceny sprzedaży mieszkań. Przedsiębiorstwa jednak coraz bardziej dostrzegają, że widoki na obniżkę kosztów stwarzają: ograniczenie, a nawet likwidacja, marnotrawstwa przez usprawnienie gospodarki materiałowej, sprzętowej, transportowej • poprawa organizacji budownictwa m. in. przez mocniejszą koncentrację robót • odrobienie, kończenie rozpoczętych — wiszących kula u nogi — inwestycji • polepszenie jakości robót, gdyż usuwanie usterek to dodatkowe koszty, podobnie jak płacenie kar za opóźnienia w usuwaniu usterek itd.

Nie wszystko jednak zależy od przedsiębiorstw budowlanych. Szczególnym dla nich utrudnieniem — mówi dyrektor Jarosz — jest brak programu na bieżące 5-lecie. Z pomocą władz wojewódzkich czynione są starania, by — na ile to możliwe — wyjaśnić tę sytuację. Przedsiębiorstwa powinny, chociaż w przybliżeniu, wiedzieć do czego mają się przygotować. Podejmujemy próby zbliżania potrzeb inwestycyjnych z przewidywanymi środkami, nie możemy przecież wychodzić z założenia, że tych środków w ogóle nie będzie.

Jak jednak wynika z informacji dyr. Jarosza, działania w Tarnowskim następują na pewno w bardziej, niż w wielu innych regionach kraju, skomplikowanej sytuacji. Składa się na to: niska moc produkcyjna dla wytwarzania elementów budowlanych • miszerne zaplecze budowlanych przedsiębiorstw • niemożność magazynowania cementu, gdyż w całym województwie nie ma dla tych celów siłosów • brak firm specjalistycznych dla branżowych robót.

Nasze województwo jest bardzo biedne — tak dosłownie określa to dyr. Jarosz — ze względu na niska możliwości wytwarzania elementów budowlanych. Mieszkania zaś i u nas wznoszone są głównie z wielkiej płyty, trochę buduje się z wielkich bloków i cegły. Rzecz w tym, że zarówno

wielkiej płyty, jak też tych posilkowych prefabrykatów, elementów ceramicznych stale brakuje. Założenia są zaś takie, że place budów w zachodniej i środkowej części województwa tj. od Bochni po Tarnów włącznie, ma zaopatrywać w wielką płytę własna wytwórnia Kombinatu Budowlanego w Tarnowie, a część wschodnią, rejon Dębicy — wytwórnia w Mielcu. Nie można się dziwić, że najpierw stara się o zaopatrzenie mieleckiego, potem tarnowskiego rejonu. Możliwości jej ograniczone są poligonowymi warunkami produkcji. Identyfikacja, na poligonie, pracuje wytwórnia tarnowskiego Kombinatu Budowlanego. Chociaż przestarzała, zniszczonym urządzeniem, ogromnym wysiłkiem przy sporych nakładach, przedłuża się żywotność, awarii jest coraz więcej. Wyeksploatowane urządzenia nie zapewniają ani ilości, ani odpowiedniej jakości produkcji. Ta wytwórnia, zwana szumnie fabryką domów, to producent wielkiej płyty dla budowy 40 tys. m. kw. mieszkań rocznie. Od przyszłego roku mamy budować wspomnianych już 70—80 tys. m. kw. mieszkań. Czyli, przyjmując przeciętną mieszkanie sięgającą 50 m. kw., będzie to 6k. 1,4 tys. — 1,8 tys. mieszkań, produkcja wystarczy zaś na dostarczenie wielkiej płyty dla około połowy tych potrzeb. Dla zbudowania ok. 10 tys. m. kw. mieszkań otrzymamy wielką płytę z Mielca, dla dalszych 10 tys. m. kw. — z Bochni. Ale wszystko to nie w pełni pokryje przewidywane potrzeby.

— Czy województwo tarnowskie nie dostrzegało wcześniej konieczności rozwinięcia produkcji elementów budowlanych? — pytam swego rozmówcę.

— Podjęliśmy przed 2 laty w Ładnej, budowę — i to z prawdziwego zdarzenia — fabryki domów. Stanowiła ona główną szansę na przełamanie trudności. Pierwszą produkcję miała dać już w tym roku. Obiekty nie są jednak gotowe jeszcze nawet w surowym stanie. Nadeszły urządzenia, ale muszą czekać lepszych czasów.

— Panie Dyrektore, jeśli z tą wielką płytą jest tak źle, to czy nie można w większym stopniu wykorzystać tradycyjnych technologii, a myśleć po prostu o cegle, z produkcji której szeroko słynął kiedyś tarnowski region?

— Niestety, wiele cegieł w tym jeszcze sprawnie, dawniej należącej do Sanguszków, a potem do Tarnowskich Zakładów Ceramiki Budowlanej, zostało zatrzymanych, brutalnie je zniszczono. Władze wojewódzkie rozglądają się teraz za wszelkimi możliwościami zasilenia budownictwa, także jednorodzinne, kierując również uwagę na dawniej czynne cegielnie, uruchomienie małych, lokalnych wytwórni jednostek ceramicznych. Dla ułatwienia ruszenia ich w miejsca z produkcją władze wojewódzkie załatwiają już opał.

Dyr. Jarosz informuje również, że podjęte zostaną energiczne starania o import do woj. tarnowskiego wielkiej

Woj. tarnowski 20 tys. członków i kandydatów spółdzielczości czeka na mieszkanie. W pomysłach dla inwestowania czasach wznoszone tu w ciągu roku 85—88 tys. m. kw. spółdzielczych mieszkań. Tej najwyższej poprzeczki dosięgnięto w 1978 r. Potem zakres budownictwa zmalał, od 1980 r. obniżył się rocznie o ok. 20 proc. tj. do 60 tys. m. kw. Jeśli przy tym weźmie się pod uwagę, że dawniej mieszkańcy mieli mniejszy metraż, a następnie przeciętna podniosła się do 50 m. kw., spadek ilościowy — przy niewątpliwie korzystnym zjawisku zwiększenia powierzchni mieszkania — jest bardzo duży. Szacuje się jednak, że od 1983 r. będzie można budować rocznie 70—80 tys. m. kw. mieszkań. Przewiduje się, że w przyszłości nie będzie, ale każde zdziwienie się w górę, to już pomyślna prognoza dla tak pożądanej w perspektywie tendencji wzrostu.

Mieszkanie to dużo, ale nie wszystko. W Dębicy — ciężko z wodą. W przyszłym roku, przynajmniej dla czasowego złączenia niedoborów, zakończy się tutaj rozbudowa zakładu uzdatniania wody. W przyszłym roku również czekają pilnie na wodę Tuchów na miedź gotowe wodociągi. Coraz większe niedostateki wody odczuwa Tarnów. Dla doraźnego, czasowego ratunku, zwiększają się wydajność istniejących ujęć, równocześnie podjęte zostaną przygotowania do budowy nowych.

Niełatwie przedstawia się w Tarnowskim sprawa ciepłownictwa, rzecz można, że dostawy ciepła zapewniono na najbliższe lata. Nawet lute, trzaskające mrozy nie zagrażą Brzesku, ogrzewanemu przez nową, o 750 Gcal kotłownię. Podobnie w Bochni, gdzie w tym roku zakończy się budowa miejskiej kotłowni.

Uzbrojenie terenów przystaje „na styk” z obecnymi potrzebami budownictwa mieszkaniowego, lecz jest to, niestety, również wynikiem tak znacznego jego spadku.

Żle jest z oczyszczalnią ścieków. W Bochni, po wybudowaniu oczyszczalni mechanicznej, „zamrożono” budowę oczyszczalni biologicznej. W Tarnowie również Zakłady Azotowe porzuciły na wykonaniu mechanicznej oczyszczalni, brak biologicznej powoduje zatrucie gleby, środowiska groźnymi ściekami. Wykosztowały ją na oczyszczalnię Zakłady Piwowarskie w Brzesku, ale budowa wlece się jak żółw. Najgorzej jest bodaj, w intensywnie ostatnio rozbudowywanej Dębicy, gdzie brak oczyszczalni to plaga, zwłaszcza dla wód Wisłoki.

Alfisi wszystko to nie może przesłaniać olbrzymiego — zwłaszcza w teraźniejszych, tak niezmiennie ciężkich czasach — dorobku, na który złoży się oddanie w tym roku szpitala w Brzesku, kontynuacja w Tarnowie budowy wojewódzkiego szpitala, a wśród innych obiektów pięknej szkoły w Łapanowie.

Dla prawdziwości obrazu trzeba jednak dodać przynajmniej to, że miasta wołają o zmiłowanie nad swymi domagającymi się modernizacji ulicami.

nasze MIASTO

Zweryfikowano ponad 920 cen

Koszty nadal ustalane z „kapelusza”...

Czy spekulacja zmniejsza się? Ta najbardziej zauważalna — chyba tak. Jednak jak podkreślali uczestnicy posiedzenia Wojewódzkiej Komisji do Walki ze Spekulacją coraz bardziej przynajmniej instytucjonalizowana postać. Przykładem na targowiskach pojawił się cukier. Przypuszczenia są takie, że cukier „przebiega” gdzieś w magazynach lub w sklepach.

W Nowej Hucie stwierdzono, że zwiększył się handel narkotykami. Jest to pod szczególną obserwacją milicji, ale zwłaszcza teraz, kiedy zbliża się czas zbiorów maku,

należy makowiny uchronić przed potencjalnymi amatorami narkotyzyzacji. Omawiano również sprawę kontroli cen w przedsiębiorstwach, usługach i spółdzielniach. Okręgowy Urząd Ceny zweryfikował ponad 920 cen. W 45 przypadkach zakwestionowano ceny, jako że skałkowano. Dodatkowo 51 cen zawyżono w usługach takich, jak: pralnictwo, krawiectwo. Najwięcej niedociągnięć wykryto w dwóch krakowskich spółdzielniach: „Polgal” i „Barwa”. Spółdzielnie te nie przestrzegają zasad ustalania cen regulowanych. Na 12 wy-

robów w „Polgali” w 7 przypadkach wkałkowano nadmierny zysk i podatek obrotowy do ceny. W „Barwie” za wysoko ustalono ceny na szampony, wodę brzożową i brzożowo-lipianową, płyn do mycia samochodów „Topaz”. Z tytułu nieuprawnionych cen uzyskano w obu spółdzielniach ok. 6 mln zł, które zgodnie z obowiązującymi przepisami przekazano do budżetu państwa. Przy okazji pojawiła się kwestia cen z odpowiednimi dopiskami: umowna, regulowana, urzędowa. Narosło wokół tego wiele nieudolnych wśród klientów, co oznacza

„cena umowna”. Wyjaśniono, że lepiej używać sformułowania „cena wolna”. Wtedy znikną problemy kto się z kim umawia i w jakim celu. Od razu wiadomo, że cenę tę ustalił producent, zgodził się na nią handel i jeszcze dopisał sobie marżę handlową. W założeniu miało to umożliwić klientowi poszukiwanie w innym sklepie towaru o podobnej jakości, ale w niższej cenie. Ale jak np. znaleźć książkę w niższej cenie, kiedy jedynym monopolistą jest PP „Dom Książki”?

(zur)

Uwaga kolonie!

Lato z filmem

Kinoteatr „Związkowiec” przy ul. Grzegorzkiej tradycyjnie już przygotował specjalny program filmowy dla kolonii letnich przybywających do podwawelskiego grodu. Aktualnie wyświetlany jest film „Porwany przez Indian”, którego pełna przygodowa akcja toczy się na Dzikim Zachodzie. Od soboty prezentowana będzie oryginalna, japońska adaptacja słynnej powieści młodzieżowej „Wyspa skarbów”; filmowy tytuł adaptacji „Dzieci wśród piratów”.

Od 15 bm. będzie można oglądać piękną, barwną baśń z tysiąca i jednej nocy pt. „Przygoda arabska” (prod. USA). Lipcowe propozycje dla kolonii letnich zamyka „W pustyni i w puszy”.

O kartkach żywnościowych

Wydział Handlu i Usług Urzędu Miasta Krakowa informuje, że karty zaopatrzenia na sierpień, będą wydawane dla terenowych organów administracji państwowej i zakładów pracy od dnia 7 lipca br.

Rejony Obsługi Mieszkańców i administracje domów mieszkalnych rozpoczynają wydawanie kart żywnościowych dla osób indywidualnych od dnia 9 lipca br.

Coraz częściej i chętniej stosuje się obecnie leki ziołowe. Popularne są porcjaowane zioła do jednorazowego zaparzenia, granulaty, pasty, tabletki i nalewki. Przemysł zielarski „Herbapol” skupia w swym reku całość zielarstwa w Polsce od zapewnienia surowców z upraw i ze sian naturalnego poproszku produkcji leków roślinnych, przypraw i olejków aromatycznych, a kończąc na sprzedaży wyrobów gotowych. Niestety zielarskie nie zawsze są w stanie nadążyć za wzrastającym ciągle zapotrzebowaniem na leki ziołowe a trudności, na jakie napotyka przemysł zielarski w obecnej sytuacji gospodarczej — pisa-

Korzystajmy z lata i zbierajmy zioła

liśmy o tym swego czasu — są nie lada przeszkoda w zaopatrzeniu. Część surowców pozyskuje się z własnych plantacji, część ze skupu, który jednak mimo podwyżek cen na susz i zioła oświeca nie zawsze spełnia oczekiwania przemysłu zielarskiego. Efekt takiego stanu rzeczy wszyscy znamy — bezskutecznie poszukuje się niedostępnej w przyrodzie, kiedy zwykłej mioty czy rumianku a przecież można się w pewne preparaty ziołowe

zaopatrzyć samemu, a nawet pomóc przemysłowi zielarskiemu i sprzedać zioła w punktach skupu. Jest lato, czas bardzo sprzyjający zbiorom niektórych roślin leczniczych, wyjeżdżając więc w niedzielę daleko za miasto czy na wakacje pamiętajmy, że: lipiec jest okresem zbioru piołunu, chabra białawka, dymnicy pospolitej, liści jeżyny faldowanej, kwiatów kaczanki piaskowej, krawnika pospolitego, lipy drob-

nołistnej (kwiaty i liście), ostróżki polnej, liści orzecha włoskiego, podbiału, liści i kwiatów pokrzywy, szlazu. W lipcu również zbiera się popularny rumianek, kłącza tataraku i kwiaty rdestu. Przed przystąpieniem do zbioru ziół dobrze jest przejrzeć jakieś poradniki zielarskie, zielniki itp. aby uniknąć pomyłek, choć najczęściej zbiera się rośliny znane i stosowane w domowym leczeniu. Pamiętajmy o tym, że tylko rośliny zbierane w dni suche i po obsecnieciu rosy mają wysoką wartość i najważniejsza sprawa — unikać miejsc, w których stosowano opryski.

(or)

Bez kartek tylko dwie butelki

Od poniedziałku część alkoholu jest sprzedawana poza reglamentacją. Kolejni w sklepach są ogromne, chętnych do zakupu dużo. Z związku z tym Wydział Handlu i Usług wydał zarządzenie o tym, że jedna osoba może nabyć tylko 2 butelki wódki. Poza tym zostało wstrzymane wydawanie zaświadczeń dla

przyszłych nowożeńców na zakup wódki poza reglamentacją. Realizowane są w sklepach tylko zaświadczenia wydane przed 5 lipca br. Czy decyzja ta jest słuszną trudno nam rozstrząsać. Może jednak dla nowożeńców można by było wydać 2 butelki wódki. Poza tym zostało wstrzymane wydawanie zaświadczeń dla

Chlebuś zamiast kleju?

Nasz Czytelnik przyniósł wczoraj bochen chleba a 16 zł, który kupił w ub. piątek w sklepie z pieczywem przy „Delikatesach” w Centrum C. w Nowej Hucie. Takiego „gniotu” nie widzieliśmy dawno! Miałśmy nimyś najlepszy klej nadawający się na sam raz do sklepiania butów. Jak do widzieliśmy się w sklepie, takich bochenków było więcej i zostały zwrócone przez klientów. Chlebuś ten wypieczono w piekarni WSS „Spółem” nr 21 przy ul. Makuszyńskiego. Kierownictwo zakładu twierdzi, że prawdopodobnie „coś zaszkodziło” w pro-

cesie technologicznej, być może użyto „nie dojrzałego” ciasta. Na szczęście dla klientów partia „gniotu” nie była duża. Nie byłoby właściwie sprawy — każdemu kiedyś wypiek może się nie udać. Tylko, że jak na ironię po podwyżce cen pieczywa jego jakość jakby spadła, a miało być, jak nas zapewniali różni ministrowie, uprost przeciwnie. Teraz mówi się o kolejnej podwyżce cen chleba i znówu zapewnienia, że tym razem to już jest będziemy same smakowite wyroby. Chciałoby się uwierzyć...

(lw)

Rozmowa w przewodniczącym Dzielnicowego Komitetu

Porozumienia Narodowego — Aleksandrem Zajacem

„Wierzmy, że nasza pomoc jest potrzebna społeczeństwu”

— Problemów jest mnóstwo. Chcemy pomagać nie ludziom, którzy tej pomocy potrzebują. Na Kazimierzu z inicjatywą OKON-u powstanie sklep spożywczy dla osób niepełnosprawnych. Pomagać nam w tym WSS „Spółem”. Sprzedawcami będą młodzi działacze ZSMP — Śródmieście. Na Czerwonym Prądku OKON zainteresował się sprawą szkoły przy ul. 29 Listopada. Nowa szkoła na tym osiedlu nie zaspokaja w pełni wymogów dzieci, które uczą się na kilku zmianach do późnej nocy. Należałoby wybudować nowy budynek szkoły zwrócić maluchom z dodatkowymi klasami. Na Kazimierzu wspólnie z dzielnicową orga-

nizacją ZSMP zrobilibyśmy przegląd budynków. Wyszłoby z propozycji wyremontowania przez prywatne osoby tych pomieszczeń, z których wysiedlono mieszkańców, a w najbliższym czasie nie będą remontowane ze względu na brak funduszy. W ten sposób można by zasiedlić około 48 pustostanów. Wspólnie z ZHP chcemy zagospodarować wolne tereny pod place zabaw dla dzieci. W akcję tę powinniśmy włączyć się ci wszyscy, którzy mogą pomóc nam w uzyskaniu potrzebnych na ten cel materiałów budowlanych. W naszych szeregach są przedstawiciele FJN, PZPR, ZSL, SD, ZHP i ZSMP. Izby Rzemieślniczej, ZBoWiD-u,

Urzędu Dzielnicowego. Możemy działać więc we wszystkich sferach życia. — Gdzie mogą zgłaszać się szukający pomocy w OKON-ie. Kto do was przychodzi, z jakimi problemami? — Komitety działające na osiedlach pełnią dyżury, o których informacje rozmieszczono na klakach schodowych. Przede wszystkim przychodzi do nas ludzie młodzi i w podeszłym wieku. Większość spraw dotyczy problemów mieszkaniowych. Ludzie starsi zgłaszają sprawy niezłażonych rent i emerytur. Proszą o pomoc w załatwianiu sprawunków. Wiele interwencji załatwiamy „od ręki”. Niektóre jednak są tak

drażliwe, że trudno nam zająć jakiegokolwiek stanowisko. — Czy tego typu działalność zdanem pana jest potrzebna? Skąd więc zapala do pracy społecznej u członków OKON-ów, w czasie gdy właściwie nikt już nie wierzy w bezinteresowną pomoc drugiemu człowiekowi? — W wielu przypadkach ludzie uważają naszą pomoc za rzecz normalną. Inni dziękują uśmiechem czy dobrym słowem. Mamy świadomość, że wielu spraw nie możemy załatwić. Przyjmujemy wloty i chwile goręcy. A chodzi nam o to, aby uzyskać wśród społeczeństwa wiarygodność. Trudności w pracy OKON-u stwarza nieuregulowanie spraw komitetów w sensie formalnym. Powstałymi sanonizmie i do tej pory nie mamy żadnych uprawnień. Zauważmy, że wielu dawnych działaczy związkowych nie angażuje się w naszą pracę. Sioła obok i czekają. Skąd zapala do pracy... Jesteśmy ludźmi, którzy po raz kolejny chcą w coś wierzyć. Właśnie dzisiaj potrzebna jest bezinteresowna pomoc i my nią służymy każdemu, kto o nią prosi.

(ml)

Raptulaż Krakowski

• • • problemie (dużym!) jakim staje się zwrot pustych butelek piszemy co jakiś czas. I co? Ano — nic. Nowych przykładów dostarcza każdy dzień. Kilka dni temu klient usiłował oddać 8 poliitrowych flaszek po śmietanie w pawilonie przy ul. Duża Góra. Ekspedientka nie przyjęła szklanych opakowań gdyż... brak transporterów. Są problemy, których na pewno nie można rozwiązać od razu, a nawet przez lat kilka, ale „sprawę pustych butelek”? Czyżby handlowcy usiłowali nam udowodnić, że u nas każdy drobny urasta do rangi nieszczyśca?

(lw)

MAŁA KRONIKA

• Szkoła Rodzenia (Kopernika 32): Kurs pielęgnacji niemowlęcia, przygotowanie do porodu i gimnastyka przedporodowa pod kierunkiem dr. J. J. Beaurp — 16.30.

• Kram pod Płaskami (Sukienice): „Graj piękny Cyganie” — koncert kapeli Kale-Jakha — 16.

• Klub „Fama” (os. Wilłowe 29): „Inter Club” — 19.

• Klub „Huśnik” (Gramatyka 8a): „Video — Inter — Club” — 19.

• KDK „Pałac pod Baranami” (Rynek Gł. 27): Wystawa malarstwa Władysława Rokosa z grupy „Wator” — (14-18).

Na skrzyżowaniu

Ostatnio w Krakowie zaplanowała nowa moda, wyłącza się bowiem sygnalizację świetlną na kilku skrzyżowaniach wobec czego obserwuje się ludzi stojących na przejściach dla pieszych i próbujących prześlizgnąć się między rozjeżdżonymi samochodami. Jest niezwykle zastawiające, co jest powodem takiego stanu rzeczy. Nie wydaje się, aby przyczyną było oszczędzanie energii elektrycznej bowiem w pełni lata jest to czystym absurdem, chyba, że nasz deficyt energetyczny sięga nas. Możliwe, że jest to żart mający na celu rozśmieszenie i dostarczenie ludziom takiej rozrywki? Przestanie to jednak być śmieszne, gdy któregoś dnia dojdzie na którymś ze skrzyżowań do tragicznego karambolu.

(K. Z.)

Warto też wiedzieć, że zezwolenia wydawane są wyłącznie posiadaczom samochodów z nowymi numerami rejestracyjnymi, trzyliterowymi. Kto posiada tablicę dwuliterową powinien zatem dokonać jej wymiany. Ope-

Ważne dla zmotoryzowanych

■ Dodatkowe zezwolenia na tankowanie — nieważne wstecz ■ Przy zmianie tablic rejestracyjnych — zmiana karty benzynowej

tycznej pracy. Ale system istnieje i warto wiedzieć, że zezwolenia na tankowanie dodatkowych ilości paliwa mogą otrzymać z Wydziału Komunikacji Urzędu m. Krakowa wyłącznie posiadacze samochodów zarejestrowanych na terenie woj. krakowskiego. Poza tym zezwolenia na dodatkowe tankowanie wydawane są dla wykonania bieżących zadań dla gospodarki narodowej i dlatego nie działają wstecz. Kto np. w lipcu będąc na urlopie nie złożył zezwolenia na tankowanie, nie będzie uprawniony do tankowania w sierpniu.

racja ta jest bezpłatna, a jej termin upływa z końcem br. Jak się dowiadujemy w woj. krakowskim na nowe tablice rejestracyjne czeka jeszcze 20 tys. samochodów.

Trzeba również pamiętać o tym, iż każdorazowa zmiana numeru rejestracyjnego samochodu wymaga też zmiany karty benzynowej wydawanej przez PZU. Numer rejestracyjny w tej karcie musi odpowiadać aktualnemu numerowi pojazdu.

(wam)

Przy wszystkich naszych trudnościach z rozwiązywaniem tych potrzeb jeszcze i ta przeszkoda staje barykadą na naszej drodze.

Dla 7 milionów można zabić...

Szukali dużej forsy aby uatrakcyjnić sobie życie

(Inf. wł.) To był groźny i niebezpieczny napad. Jego ofiarą stała się 67-letnia kobieta, w maseczkach której przestępcy spodziewali się znaleźć duże ilości złota i dolarów. Przygotowani byli na każdą okoliczność, liczyli się nawet ze śmiercią Bronisławy K. Jerzy Z. omawiając z kumpłami plan napadu stwierdzili: „musimy iść na całość, chcąc mieć 7 milionów (jeszcze przed bandacką wyprawą na taką wartość oszacowali spodziewany łup) nie można się liczyć z bab- cie”...

Są młodzi. Najstarszy z nich, Ryszard S. Cz. 24 lata, Jerzy Z. na ich 23, Adam Cz. 22, a Mariusz G. jest uczniem jednego z krakowskich liceów ogólnokształcących. Znajdą się od dawna, spotykają się. W trakcie jednej z kumpelskich rozmów narzekali na brak pieniędzy, który uniemożliwiał im prowadzenie prawdziwie atrakcyjnego życia. Rozmowa, zakrapiana wódką, zakończyła się konkretnym przestępczym planem. Oto Mariusz G. stwierdził, że chodzi do szkoły z Antonim T., sierotą, którym opiekują się babci. Antoniemu rodzice zostawili duży spadek — sam spadkobierca szacował jego wartość na 10 milionów złotych — jednak całym tym majątkiem zarządza Bronisława K. Nie stoi na przeszkodzie, by wejść w posiadanie i złota i dolarów.

Do przestępstwa przygotowawali się metodycznie, z zachowaniem wszystkich kanonów przestępczej „sztuki”. A więc dokładna obserwacja zwyczajów mieszkańców jednego z lokali przy ul. Solskiego w Krakowie, przygotowanie masek, nawet peruki. Termin napadu wyznaczali na popołudnie 26 czerwca. Na „ucieczkę” zostaje Adam Cz., pozostała trójka w klatce schodowej zakłada na twarze maski i dzwoni do mieszkanki Bronisławy K. Jej wnuka nie ma w domu (przestępcy sprawdzili, że wyszedł do swojej dziewczyny), są przekonani, że nieobecny jest także student, wynajmujący pokój. Po otwarciu drzwi z impetem wpadają do mieszkanki i atakują kobietę. Kopią, biją, przysusują, grożą nożem. Napadnięta zaczyna krzyczeć.

Niespodziewanie otwierają się drzwi sąsiadnego pokoju. Staje w nich Krzysztof P. wspomniany student, którego obecność przestępcy nie spodziewali się. Napastnicy atakują teraz także studenta. Przewracają go na tapczan, a Mariusz G. przystawia do karku młodego mężczyzny nóż, grożąc, że pokieruje studenta, gdyby temu przyszła ochota na podejmowanie nierozważnych kroków. Zachowanie napastników wskazuje, że nie są to bezzadanie grabież.

Krzyż jednak Bronisława K. Przestępcy zawiązują kobietę w chodnik, wiażą, zaciągają usta. Domagają się wydania złota i dolarów.

JANUSZ HANDEREK

Tarnowski wojewoda nie weźmie budowlanych na garnuszek

(DOKONCZENIE ZE STR. 3)

plyty. Podezas bowiem, gdy wiele regionów boryka się obecnie ze swym bogactwem, na które składają się fabryki domów, nie mogące — przy zmniejszonym zakresie budownictwa mieszkaniowego — pracować na pełnych obrotach, to woj. tarnowski — jakkolwiek i tu zmalało mieszkaniowe budownictwo — nadal boryka się z niedoborem wielkiej płyty.

Podobnie jak Kombinat Budowlany, tak i Kombinat Budownictwa Komunalnego i Przedsiębiorstwo Inżynierii Miejskiej w Tarnowie nie mają odpowiedniego zaplecza produkcyjnego.

Bieda okrutna dotyka również woj. tarnowski z powodu braku siłosów do magazynowania cementu. Tak więc nie ma odpowiednich, pod ręką zapasów, a tego, co się składa nie można skutecznie chronić przed zniszczeniem, nie ma mowy o oszczędnej gospodarce paliwem, gdy całe kawałki pojazdów muszą nieustannie przemierzać szlaki ku dalekim cementowniom Krakowa, Nowin, i jeszcze dalszym w woj. tarnobreskim. Tarnowski rozgląda się za lokalizacją siłosów na swym terenie tak, by wypadło to ekonomicznie, tanio, a równocześnie, by miejsce było dogodne dla wszystkich odbiorców.

Równocześnie z tymi wszystkimi kłopotami, drastycznie występuje w Tarnowskim niedostatek możliwości wykonywania branżowych, specjalistycznych robót, dla których nie ma tutaj firm wykonawczych. Tak więc w pracach instalatorskich Kombinat Budowlany w Tarnowie korzysta z pomocy Przedsiębiorstwa Instalacyjnego w Rzeszowie. Firma ta jednak obłożona jest robotą u siebie, w innych regionach m. in. w woj. krosińskim, nie może więc w pełni odpowiedzieć na tarnowski potrzeby. Nie ma tutaj też przedsiębiorstwa do budowy ulic. I dlatego tyle w tym względzie załagłości, zwłaszcza w rozbudowanych miastach. Istnieje wprawdzie w Tarnowie — Zarząd Dróg i Mostów, mogący być załaganiem niezbędnego przedsiębiorstwa w sytuacji, gdy fundowanie i podział nowego jest niezmierznie kosztowne, ale i rozwinięcie tego załagania, musi kosztować. Skąd wziąć na to środki?

Dyr. Jarosz mówi: Przedsiębiorstwa budowlane umiarkowanie podniosły ceny swej produkcji. Inwestycje zrodziły o 300 proc. Państwowe zasoby rewaloryzowane są w stosunku 1:3. Ale inne zasoby nie podlegają — jak dotąd — rewaloryzacji. Dotyczy to Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia. Dotyczy też m. in. Funduszu Gospodarki Wodnej, z którego ma się budować np. jaz na Rable dla umożliwienia Bochni czerpania większych ilości wody. Jeśli tych i innych funduszy nie przeliczy się, nie zrewaloryzuje tak jak państwowych, to walory te spadną, już chociażby tylko w porównaniu z zeszłym rokiem, trzykrotnie. O tyle też spadną, lekko licząc, możliwości inwestowania, łagodzenia, neutralizacji, nabrzmiałych, życiowych potrzeb społeczeństwa. Przy wszystkich naszych trudnościach z rozwiązywaniem tych potrzeb jeszcze i ta przeszkoda staje barykadą na naszej drodze.

BOGUMILA PIECZONKOWA

Inter-Fragrances

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

dla firmy „Inter-Fragrances” placówek gastronomicznych, a w sposób pośredni dla wszystkich amatorów lodów — przygotowano proszek do smaczków pomarańczowym i waniliowym, z którego w lodziarniach kupię (bez kartek!) specjalne mydło lecytynowe.

Natomiast nieopodal Nowej Huty trwają przygotowania do uruchomienia zakładu, który będzie wytwarzał... perfumy (trzy rodzaje) na licencji francuskiej firmy „Le Galion”. Co ciekawie, opakowania wydukała Drukarnia Związkowa i spotkały się one (opakowania) z uznaniem ze strony francuskiej przeciw francuskiej konkurencji. A więc nasi poligrafowie — jak chcą czegoś jakichś ich coś do tego dopinają — potrafia wykonać robotę na europejskim poziomie...

Natomiast dla agentów i placówek gastronomicznych, a w sposób pośredni dla wszystkich amatorów lodów — przygotowano proszek do smaczków pomarańczowym i waniliowym, z którego w lodziarniach kupię (bez kartek!) specjalne mydło lecytynowe. Firma nie tylko trudni się działalnością produkcyjną i handlową, ale również stara się wspomagać zarobowymi w Polsce pieniądze różne społeczne przedsięwzięcia: ostatnio np. wspórganizowała dla dzieci 4 Rajd Radości, a także pomaga finansowo koszykarzom „Cracovii”.

(jb)

Komunikat Naczelnej Prokuratury Wojskowej

WARSZAWA (PAP). Jak poinformował dziennikarza PAP rzecznik prasowy Naczelnej Prokuratury Wojskowej, w ubiegłym miesiącu prokuratorzy wojskowi wszczęli w trybie dorocznym śledztwa przeciwko 160 osobom cywilnym. W porównaniu z majem br. ilość przestępstw naruszeń porządku prawnego, obowiązującego w okresie trwania stanu wojennego, — a podległych jurysdykcji wojskowej — znacznie się zmniejszyła (z 360 do 160).

Do sądów wojskowych skierowano w tym trybie akty oskarżenia przeciwko 200 osobom. Wśród śledztw wszczętych w czerwcu br. znajdują się sprawy m. in. przeciwko:

• Ireneuszowi K., pracownikowi kopalni „Kazimierz Julian” w Sosnowcu oraz Jarosławowi N., górnikowi kopalni „Niwka — Modrzewo” w Sosnowcu podejrzanych o to, że 8. 6. br. usiłowali po groźba użycia ładunku wybuchowego — zmusić załogę samolotu PLL „Lot” do zmiany kursu i wylądowania w Berlinie Zachodnim, czego nie zdołali osiągnąć, gdyż zatrzymani zostali przez funkcjonariuszy MO;

• Markowi — Ryszardowi R., pracownikowi Zakładów Kineskopowych „Unitra — Polkolor” w Płaszczynie podejrzanych o nielegalne posiadanie radiowego aparatu nadawczego i nadawanie przez jego użycie audycji radiowych, których rozpowszechniał fałszywie wiadomości o sytuacji społeczno-politycznej w kraju, mogące wywołać niepokój publiczny lub rozruchy;

• Waldemarowi C., pracownikowi Zakładów Przemysłu Bawianego w Białymstoku podejrzanych o udział w podpaleniach w lutym br. budynku komisariatu MO i sklepu w Białymstoku, o usiłowanie podpalenia kilku innych budynków użyteczności publicznej w tym mieście oraz o przygotowywanie i gromadzenie — wspólnie z innymi osobami — materiałów wybuchowych i zapalających, a także, o wyprodukowanie — wspólnie z inną osobą — urządzenia wybuchowego w postaci tzw. bomby zegarowej;

• Pawłowi K. i Jerzemu R. — pracownikom MZK w Warszawie podejrzanych o to, że drukowali i rozpowszechniali w miejscach publicznych nielegalne wydawnictwa — propaganda o treściach antypaństwowych, nawołujących do organizowania strajków, akcji protestacyjnych i innych przestępstw. Prokuratorzy wojskowi prowadzą jednocześnie nasiloną działalność profilaktyczną wśród załóg zmilitaryzowanych zakładów pracy oraz w środowiskach młodzieżowych.

ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO w Krakowie, ul. Dietla 38, ZATRUDNI

- w warsztatach szkoleniowych
- w Pleszowie, ul. Nadbrzezie:
 - TOKARZA
 - FREZERA
 - TOKARZA-SZLIFIERZA
- przy ul. Smoleńsk 9 — WS Mechaniki i Slusarstwa:
 - 3 TOKARZY
- w WS Mechaniki Precyzyjna Kraków, ul. Friedleina 20:
 - TOKARZA
 - FREZERA

Warunki pracy i płacy do omówienia z kierownikami warsztatów szkoleniowych przy ul. Nadbrzezie w Pleszowie (stara szkoła), przy ul. Smoleńsk 9 i Friedleina 20.

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW IM. E. DEMBOWSKIEGO w Krakowie, ul. Lwowska 26, tel. 66-67-26, wewn. 12, ZATRUDNI:

- ROBOTNIKÓW-INWALIDÓW z aktualną grupą KIZ w zakładzie zwartym;
 - KASJERA ze znajomością spraw księgowych
 - 3 KSIĘGOWYCH
- Warunki pracy i płacy do uzgodnienia.

KRAKOWSKA FABRYKA KABLI I MASZYN KABLOWYCH Kraków, ul. Wielicka 114

PRZYJMIE natychmiast do PRACY

- KSIĘGOWE LUB KSIĘGOWYCH Z PRAKTYKĄ
- TOKARZY
- FREZERÓW
- WYTACZARZY
- FORMIERZY
- SPAWACZY ELEKTRYCZNYCH I GAZOWYCH
- MURARZY
- OPERATORÓW MASZYN KABLOWYCH
- SPRZĄTACZKI
- PRACOWNIKÓW NIEWYKwalifikowanych
- WARTOWNIKÓW

Korzystne warunki pracy.
Dla niektórych zawodów tabela preferencyjna.
Hotel dla pracowników wykwalifikowanych.
Stołówka na miejscu.
Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Osobowych, ul. Wielicka 114, tel. 55-31-00.
Dojazd tramwajami nr, nr 3, 6, 9, 13 i 24, albo autobusami nr, nr 103, 104 bis i 182 (przystanek obok „Polmozybiu”).

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA PRZYKŁADOWA ZAKŁADÓW DOŁOMITOWYCH „SZCZAKOWA” 32-520 Jaworzno, ul. Przemysłowa 1

OGŁASZA WPISY na 3-letnią naukę zawodów:

- mechanik maszyn i urządzeń przemysłowych,
- elektromonter

Zakład zapewnia następujące świadczenia:
— bezpłatne ubranie robocze i obuwie
— bezpłatne wyposażenie w komplet podręczników i przyborów szkolnych na okres nauki w szkole
— bezpłatne umundurowanie o wartości 2000 zł — 2 razy w okresie nauki w szkole
— bezpłatne zakwaterowanie w internacie
— bezpłatne, codzienne posiłki podczas zajęć szkolnych
— ekwiwalent pieniężny za 2 tony węgla rocznie, jeśli uczeń nie korzysta z bezpłatnego zakwaterowania w internacie
— świadczenia socjalne, opiekę lekarską, korzystanie z urządzeń socjalnych, kulturalno-oświatowych, sportowych, wypoczynkowych i innych — jak dla pracowników zakładu pracy
— pomoc materialną dla sierot i pólserot
— atrakcyjne nagrody rzeczowe dla najlepszych uczniów

Wynagrodzenie:
— w klasie I — 700 zł
— w klasie II — 1.120 zł
— w klasie III — 1.820 zł
plus premia regulaminowa — do 25 proc. wynagrodzenia miesiecznego — za pozytywne wyniki w praktycznej i teoretycznej nauce zawodu dla uczniów wszystkich klas.

Uczniom klas trzecich, odbywającym zajęcia praktyczne w ciągu roku szkolnego przez 3 dni w ciągu tygodnia, dodatek adaptacyjny w wysokości od 200 do 1.200 zł miesięcznie.

Ukończenie szkoły uprawnia absolwentów do dalszej nauki w 3-letnim technikum na wydziale mechanicznym i elektrycznym, prowadzonym przy Zakładach Dołomitowych „Szczakowa” w Jaworznie.

Ponadto przedsiębiorstwo zapewnia każdemu absolwentowi pracę w wyuczonym zawodzie z atrakcyjnym wynagrodzeniem.

Warunki przyjęcia:
1) ukończenie 15 lat, a nie przekroczenie 17 roku życia
2) ukończenie szkoły podstawowej.
Przy wpisie należy przedstawić:
— podanie
— życiorys
— dokument urodzenia
— świadectwo ukończenia 8 klasy szkoły podstawowej
— 3 zdjęcia.

Wpisy przyjmuje i informacji udziela sekretariat Zasadniczej Szkoły Zawodowej Przykładowej Zakładów Dołomitowych „Szczakowa” — Jaworzno, ul. 15 Grudnia 1, tel. 774-51, wewn. 114, 112, lub Dział Obsługi Pracowniczej Zakładów Dołomitowych „Szczakowa” w Jaworznie, ul. Przemysłowa 1, tel. 774-51 wewn. 124, 125.

PRZETARGI

Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego „Budostal-1”, kod 30-969, Kraków, ul. Mroźowa 4, sprzeda W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO:

- 1). samochód dostawczy m-ki ZUK A0-13, nr rej. 6939 KN, nr podwozia 202302, nr silnika 494838, nr ewid. 1155, rok budowy 1975, stopień zużycia 70 proc., cena wywoławcza 64500 zł
- 2). samochód dostawczy m-ki ZUK A0-13, nr rej. KJ 0038, nr podwozia 212026, nr silnika 560084, nr ewid. 1167, rok budowy 1975, stopień zużycia 70 proc., cena wywoławcza 64500 zł
- 3). samochód dostawczy m-ki ZUK A0-6M, nr rej. KRB 434C, nr podwozia 214422, nr silnika 233578, nr ewid. 1171, rok budowy 1975, stopień zużycia 65 proc., cena wywoławcza 55000 zł

oraz W DRODZE PRZETARGU OGRANICZONEGO:

- 1). „pogotowie techniczne” m-ki Star 660M2, nr rej. KRA 057G, nr podwozia 9126139, nr silnika 67740, nr ewid. 1259, stopień zużycia 45 proc., cena wywoławcza 850000 zł
- 2). ciągnik rolniczy m-ki Ursus C-385, nr rej. 2610 KJ, nr podwozia 2095, nr silnika 62834, nr ewid. 1208, rok budowy 1976, stopień zużycia 75 proc., cena wywoławcza 250000 zł
- 3). „pogotowie techniczne” m-ki Star A-29N 98R, nr rej. KJ 0423, nr podwozia 48452, nr silnika 64198, typ S-474, nr ewid. 1170, bez wyposażenia technicznego, stopień zużycia 75 proc., cena wywoławcza 250000 zł
- 4). „pogotowie techniczne” m-ki Star 28-N 98, nr rej. 7882 KP, rok produkcji 1978, nr podwozia 30381, nr silnika 10640, typ S-530, nr ewid. 2643, rok budowy 1978, stopień zużycia 75 proc., cena wywoławcza 150000 zł
- 5). ośnób m-ki Star A-28 N-03, nr rej. KS 0653, nr podwozia 59714, nr silnika 78488, typ S-530, stopień zużycia 55 proc., nr ewid. 1165, rok produkcji 1975, cena wywoławcza 150000 zł
- 6). ośnób m-ki Star A-28 N-03, nr rej. KS 0655, nr podwozia 56951, nr silnika 19312, typ S-530, stopień zużycia 45 proc., nr ewid. 1164, rok produkcji 1975, cena wywoławcza 200000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 27 lipca 1982 r., o godz. 10, w Bazie Sprzętu i Transportu PBP „Budostal-1” w Krakowie-Pleszowie, ul. Przewóz 38.

Do przetargu ograniczonego na ciągnik rolniczy dopuszczane będą osoby posiadające gospodarstwo rolne (stwierdzone odpowiednim zaświadczeniem z Urzędu Gminnego oraz stałe zamieszkanie na terenie woj. krakowskiego).

W przetargu ograniczonym na pozostałe pojazdy (pogotowie techniczne, ośnobusy) mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze.

Wadium, w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego „Budostal-1”, Kraków-Nowa Huta, ul. Mroźowa 4 (kasa czynna w godz. 12—14).

Pojazdy można oglądać codziennie w godz. 8—12, z wyjątkiem sobót i niedziel, w miejscu przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu w części lub całości, bez obowiązku podania przyczyny.

KZE „UNITRA-TELPOD” — Kraków, ul. Lipowa 4, sprzeda W DRODZE PRZETARGU OGRANICZONEGO jednostkę gospodarkę współpracującą autobus m-ki „AUTOSAN” H9-15, nr rej. KN 67-38, nr fabr. 30103, nr silnika 22843, rok produkcji 1974, ogólny stopień zużycia 75 proc.

Cena wywoławcza wynosi 175000 zł.
Pojazd można oglądać w dniu 23 VII 1982 r., o godz. 10, w Dziale Transportu, tel. 66-82-21.

Przetarg odbędzie się w dniu 26 VII 1982 r., o godz. 10, w KZE „TELPOD” — Kraków, ul. Lipowa 4.

Warunkiem dopuszczenia do udziału w przetargu jest wpłacenie do kasy przedsiębiorstwa wadium w wys. 10 proc. ceny wywoławczej, w terminie do dnia 23 lipca.

W przypadku nie dościa do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyny.

Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Łapanowie ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO sprzeda samochód Tarpan, nr rej. TAR 301H, nr podw. 23302458, nr silnika 31870, rok produkcji 1976, zużycie 75 proc.

Cena wywoławcza wynosi 45000 zł.
Przetarg odbędzie się w dniu 16. 07. 1982 r., o godz. 10, w świetlicy Spółdzielni.

Pojazd można oglądać 2 dni przed przetargiem, w godz. 10—14.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie Spółdzielni — w przeddzień przetargu, o godz. 13.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyny.

1 SIERPNIA ZMIANA MIEJSCA HANDLU STARZYŃNĄ W TARNOWIE

„Społem” Wojewódzka Spółdzielnia Spożywców Oddział w Tarnowie informuje, że z dniem 1 sierpnia 1982 r. handel starzyńną zostanie przeniesiony z placu przy ul. Kołłątaja 5 na targowisko zwierzęcą przy ul. Nowodąbrowskiej.

Handel odbywać się będzie we wtorki i czwartki.

KRAKOWSKI ZARZĄD DRÓG REJON EKSPLOATACJI KAMienia i PRODUKCJI POMOCNICZEJ Kraków, ul. Rydla 57,

oferuje przedsiębiorstwom współpracującym i osobom prywatnym

mieszankę piaskowo-żwirową płukaną

— piasek klasyfikowany i żużel wielkopiecowy z odbiorem własnym transportem samochodowym nabywcę, z załadunkiem mechanicznym KZD.

Sprzedaż prowadzą:

ZWIROWNIA OCHODZA, GM. SKAWINA
ZWIROWNIA SCIELOWICE, GM. LISZKI
PIASKOWNIA PRZYBYSLAWICE, GM. ZIELONKI

HAŁDA ŻUŻLA-PLESZÓW, DZIELNICA NOWA HUTA

Zamówienie przyjmuje i informacji udziela

REJON EKSPLOATACJI KAMienia i PP

w Krakowie, ul. Rydla 57, tel. 37-31-78 i 37-25-19.

ZAKŁAD KONSTRUKCJI I BUDOWY URZĄDZEŃ PRZEMYSŁU TYTONIOWEGO przy Zakładach Przemysłu Tytoniowego w Krakowie, aleja Planu 6-letniego 152

ZATRUDNI:

- ◆ TOKARZY
- ◆ FREZERÓW
- ◆ SZLIFIERZY
- ◆ SLUSARZY
- ◆ SPAWACZA ELEKTRYCZNO-GAZOWEGO
- ◆ MONTERA INSTALACJI SANITARNYCH

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale Spraw Osobowych i Szkolenia Zakładów Przemysłu Tytoniowego, w godz. 8—13, tel. 44-73-33, wewn. 118, 187, 278.

Ogrodnika - praktyka

ZATRUDNI ZARAZ

PANSTWOWY DOM POMOCY SPOŁECZNEJ
w Łyszkowicach k. Proszowic.

Osobie samotnej zapewnia się zakwaterowanie i odpłatne wyżywienie.

Oferty, wraz z opiniami, prosi się przesyłać pod adresem Domu.

Gminna Dyrekcja Szkół w Wojniczu ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU zleci wykonanie robót malarskich w Szkole Podstawowej w Wielkiej Wsi.

Termin wykonania do 21 sierpnia 1982 r.
Oferty uprasza się składać do dnia 20 lipca 1982 r.

KOPARKE

typu M-250H „WARYŃSKI” oraz SPY-CHACZ typu T-100M, TD-15C, D-493A nowe, względnie mało używane,

KUPIA PILNIE
ZAKŁADY GÓRNICZE „TRZEBIONKA”
w Trzebinii.

Zgłoszenia uprasza się kierować pisemnie lub telefonicznie do Działu Inwestycji ZG „Trzebińska” w Trzebinii, tel. Trzebinia 111, 105, 205.

Samochód Star-660M2

(pogotowie techniczne)

zamieni na

samochód JELCZ 3W17 lub KAMAZ 3511

PRZEDSIĘBIORSTWO
TRANSPORTOWO—SPRZĘTOWE
BUDOWNICTWA KOMUNALNEGO
w Krakowie, ul. plk. Dąbka 5.

GMINNA SPÓŁDZIELNIA
„SAMOPOMOC CHŁOPSKA”
w Słomnikach
zatrudni zaraz

MŁYNARZA agenta

do Młyna Gospodarczego w Waganowicach,
przy Gminnej Spółdzielni
„Samopomoc Chłopska” Słomniki.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Służb Pracowniczych codziennie w godz. 7—15, osobście lub telefonicznie pod nr tel. Słomniki 127 lub 57.

Warunki pracy do uzgodnienia w Dziale Służb Pracowniczych.

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO

zatrudni natychmiast

ZAKŁAD REMONTOWO-BUDOWLANY WZKIOR w RUSOCICACH, GM. CZERNICHÓW.

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy pracowników budownictwa.

Dojazd do Zakładu autobusem PKS z Salwatora.

KRAKOWSKA FABRYKA KABLI
I MASZYN KABLOWYCH
Kraków, ul. Wielicka 114,

PRZYJMUJE młodzież

w wieku od 15 do 18 lat do

Ochotniczego Hufca Pracy

typu dochodzącego

Kandydaci zgłaszający się do hufca mają możliwość

- ukończenia szkoły podstawowej
- ukończenia kursu przyuczenia do zawodu:

- operatora maszyn i urządzeń do produkcji kabli
- slusarza
- hydraulika
- stolarnia
- murarza

Wpisy przyjmuje i informacji udziela Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego, telefon 55-00-11 lub 55-31-00, nr wewnętrzne: 13-44 Komenda OHP, 10-65 Szkolenie Zawodowe.

SPÓŁDZIELNIA PRACY
REKODZIELA ARTYSTYCZNEGO
„MEBLO—ARTYZM”
w Wojniczu, ul. Długa 22,

zatrudni natychmiast

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO

Wymagane wykształcenie średnie ekonomiczne z kikutem praktyką lub wyższe ekonomiczne.

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy pracowników spółdzielczości pracy.

Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr Spółdzielni w Wojniczu, ul. Długa 22, w godz. 7—15, tel. 4.

OD 8 DO 17 LIPCA

WSTRZYMANE WYDAWANIE CEMENTU LUZEM

Cementownia „Nowa Huta” zawiadamia odbiorców, że w dniach od 8 do 17 lipca 1982 r. z powodu legalizacji wagi nie będzie wydawać cementu luzem

PRACA

POTRZEBNA sprzedawczyni do cukierni i pomoce do pracowni cukiernej. Zgłoszenie: Kazimiera Kobiecka, Kraków, Sadowa 8 (os. Wianowa), g-14535

SPRZEDAŻ

FIAT 126p, rok 1978 — sprzedam. Kraków, tel. 37-50-45, wieczorem.

LOKALE

GLIWICE! Mieszkanie 3-pokojowe z łazienką na Zakopane. Zakopane, tel. 55-04, do 15-tej.

MIESZKANIA własnościowe, domy, parcele — kupno-sprzedaż — gęstość pośrednictwa — inż. Rodak, Kraków, ul. Sycylijska 55/56, wtorek, czwartki, godz. 10—17.

KARNISZE z dostawą, osadzanie kółków, uszczelnianie okien, wymiany żurab na szachy — sprzedam. Mysienice, tel. 204-54, wieczorem. g-14227

FABRYKA KOSMETYKÓW „POLLENA — MIRACULUM” w Krakowie, ul. Zabłocie 23,

ZATRUDNI zaraz PRACOWNIKÓW

KOBIETY i MĘŻCZYZN,

a to:

- ◆ PAKOWACZY — KOBIETY
- ◆ WYDAWCÓW MAGAZYNOWYCH z odpowiedzialnością materialną
- ◆ ROBOTNIKÓW TRANSPORTOWYCH
- ◆ ZESTAWIACZY MIESZANEK i roztworów do produkcji szamponów
- ◆ PORTIERÓW — REWIDENTÓW
- ◆ SPRZĄTACZKI PRODUKCYJNE
- ◆ PLACOWYCH — robotników gospodarczych
- ◆ KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH z II kategorią jazdy
- ◆ MECHANIKÓW SAMOCHODOWYCH

Wynagrodzenie zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy pracowników przemysłu chemicznego.

Zgłoszenia przyjmuje oraz informacji udziela Dział Kadr i Szkolenia Fabryki, ul. Zabłocie 23, tel. 66-70-22, wewn. 22.

STACJA HODOWLI ROŚLIN — ROGÓW OPOLSKI — z siedzibą w Krapkowicach, 47-300 Krapkowice, ul. Kozielska 4, woj. opolskie,

ZATRUDNI

2 PRACOWNIKÓW (małżeństwo) w owczarni w Zakrzewiu.

Wymagana praktyka przy obsłudze owiec.

Warunki pracy i płacy zgodnie z UZP pracowników państwowych przedsiębiorstw rolnych. Zapewnia się mieszkanie rodzinne. Zgłoszenia osobiste. Kosztów podróży nie zwraca się.

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁOWO—HANDLOWE — CENTRALA RYBNA — w Krakowie, ul. Saska 4,

ZATRUDNI natychmiast

- inspektora nadzoru robót budowlanych i instalacyjnych

— wymagane wykształcenie wyższe lub średnie techniczne i praktyka od 5 do 10 lat

- fakturzystki

— wymagane wykształcenie średnie

- zamykacza opakowań

— wymagane wykształcenie podstawowe

- robotników działalności podstawowej i pomocniczej

— transport wewnętrzny (kobiety i mężczyźni)

— wymagane wykształcenie podstawowe

Warunki pracy i płacy wg Układu Zbiorowego Pracy.

Zakład posiada własną stołówkę i kiosk zakładowy. Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego — Kraków, ul. Saska 4, telefon 55-37-66, wewn. 275.

NACZELNIK MIASTA I GMINY W DĄBROWIE TARNOWSKIEJ

OGŁASZA I ETAPOWY

KONKURS na STANOWISKO

dyrektora Rejonowego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Dąbrowie Tarnowskiej.

Warunki jakie winien spełniać kandydat określa załącznik Nr 11 do układu zbiorowego pracowników zatrudnionych w wielobranżowych przedsiębiorstwach (zakładach) Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej.

Dane o stanie przedsiębiorstwa można uzyskać u Naczelnika Miasta i Gminy, ul. B. Joselewicza 5, pokój nr 25 oraz w siedzibie przedsiębiorstwa.

Termin składania zgłoszeń upływa z dniem 20 lipca 1982 r.

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO

ZATRUDNI NATYCHMIAST

Zakład Produkcji Materiałów Elektronicznych Nr 2 w Osieczanach 106, k. Myślenic.

Mieszkanie zapewnione zaraz w Myślenicach.

Szczegółowe warunki pracy i płacy do omówienia w Zakładzie w Osieczanach, nr tel. 211-83 lub 202-80.

"ESPANA '82"

Red. Andrzej Stanowski teleksuje z Hiszpanii

Kto zagra w wielkim finale — Polska czy Włochy?

Pojedynek na „Nou Camp” musi wskazać zwycięzcę

Punktualnie o godz. 17.15 na stadionie „Nou Camp” w Barcelonie sędzia urugwajski — J. D. Cardellino w towarzystwie G. A. Murcia (Kolumbia) i D. Sochy (USA) da sygnał do rozpoczęcia meczu. Przyjdzie więc obu zespołom toczyć ten arcyważny pojedynek w spiekocie i dusznym, parnym powietrzu. Ale — jak ktoś słusznie zauważył warunki do gry obie drużyny będą mieć jednakowe.

Z wypowiedzi np. dziennikarzy włoskich przebiega duży optymizm, wygraliśmy z Argentyną i samą Brazylią, to dajmy sobie radę z Polską. Wypowiedzi piłkarzy włoskich są bardziej lakoniczne, dyplomatyczne, ale widać, iż pogromcy Brazylii są dość pewni siebie. W naszym obozie niechętnie

mówi się o szansach. Widać jednak pełną mobilizację, większość zawodników zdaje sobie sprawę, że stałe przed życiową szansą, która przede wszystkim nie powtórzy. Widać, iż nasi piłkarze doceniają rywala — to bardzo dobrze, ale równocześnie wierzą w siebie, w swoje umiejętności. Najważniejsze że drużyna nabrała pewności po ostatnich dobrych występach, że będzie to zapewne wielki mecz, ale w trudnych warunkach, ale w trudnych warunkach, ale w trudnych warunkach.

W drugim półfinale w Seville (o godz. 21) zmierzą się jedynakami RFA i Francji. Francuzi mieli w II rundzie chyba najłatwiejszy rywal, a teraz po wygranych z Austrią i Irlandią

Ph., nabrał pewności siebie i trener Hidalgo twierdzi, iż mogą pokonać rywala. Trener Derwall na nadal kłopoty personalne, niepewny jest udział kontuzjowanego Rummenigge, w słabszej formie jest H. Mueller, trener bardzo liczy na duet napastników Fischer — Littbariski.

I na koniec jak przyjmują zakłady londyńscy bukmacherzy. Najwyżej stoją notowania Włoch 5:4, dalej RFA 2:1, Francja 3:1, Polska 5:1. A więc klasyfikuje się nas na 4. pozycji, ale nie przejmowaliśmy się tym za bardzo, w drugiej fazie mistrzostw nasze notowania też były najniższe 6:1, Włoch 4:1, Francja 1:1, a RFA 9:2. Na szczęście nie bukmacherzy wskazywać triumfatorów „España-82”.

Nie widzę w tym nie nadzwyczajnego. Oczywiście bierzemy pod uwagę też taką ewentualność.

Głos mają piłkarze

Wydawał Zmuda (kapitan zespołu): „Wszystcy stawiali na Brazylię i tymczasem okazało się, że ci Włosi są bardziej niebezpieczni niż oczekiwano. Czeka nas ciężki mecz. Mogą jednak pana zapewnić, że każdy z piłkarzy który wybiegnie na boisko walczyć będzie do utraty tchu. Stajemy przed olbrzymią szansą, która nieprędko może się powtórzyć.

— Włosi są coraz groźniejsi niż

— Świetny mecz z Brazylią rozegrał Rossi, to specjalista od wykorzystywania sytuacji podbramkowych, ma duży instynkt, poza tym świetnie drybluje, groźny jest Grazianni, piłkarz w ataku włoskim najlepiej grający głową.

Zbigniew Boniek: Strasznie żałuję, że nie wystąpię w tym meczu. Wolałbym mieć kontuzję i nie grać. Nie wiem jak wysiedzieć na trybunie. Tak, tak na trybunie, bo na ławce rezerwowych jest tylko miejsce dla 16 piłkarzy, trenerów, lekarza, masażysty.

— Czy słusznie otrzymał pan dwie żółte kartki?

— Regulamin jest regulaminem i nie ma co teraz narzekać.

— Jak pan widzi mecz z Włochami?

— Włosi to nie frajerzy. Jestem przekonany, że po szalenie wyczerpującym spotkaniu z Brazylią — nie będą forsowali szybkiego tempa. Będzie to raczej mecz — parcia szachów. Obe z zespołu zagrają defensywnie. Licząc, iż rywal popełni błąd i padnie gol. Oboje uważam, że mecz może zakończyć się remisem, także po dogrywce i zdecydować karne.

— Proszę hiszpańską piszę, że specjalnie trenujemy rzuty karne?

— Nie przesadzajmy, po treningu jak zawsze zawodnicy ćwiczą strzelanie jedenaście.

— Nie przesadzajmy, po treningu jak zawsze zawodnicy ćwiczą strzelanie jedenaście.

— Nie przesadzajmy, po treningu jak zawsze zawodnicy ćwiczą strzelanie jedenaście.

— Nie przesadzajmy, po treningu jak zawsze zawodnicy ćwiczą strzelanie jedenaście.

— Nie przesadzajmy, po treningu jak zawsze zawodnicy ćwiczą strzelanie jedenaście.

— Nie przesadzajmy, po treningu jak zawsze zawodnicy ćwiczą strzelanie jedenaście.

— Nie przesadzajmy, po treningu jak zawsze zawodnicy ćwiczą strzelanie jedenaście.

— Nie przesadzajmy, po treningu jak zawsze zawodnicy ćwiczą strzelanie jedenaście.

— Nie przesadzajmy, po treningu jak zawsze zawodnicy ćwiczą strzelanie jedenaście.

— Nie przesadzajmy, po treningu jak zawsze zawodnicy ćwiczą strzelanie jedenaście.

— Nie przesadzajmy, po treningu jak zawsze zawodnicy ćwiczą strzelanie jedenaście.

— Nie przesadzajmy, po treningu jak zawsze zawodnicy ćwiczą strzelanie jedenaście.

— Nie przesadzajmy, po treningu jak zawsze zawodnicy ćwiczą strzelanie jedenaście.

— Nie przesadzajmy, po treningu jak zawsze zawodnicy ćwiczą strzelanie jedenaście.

— Nie przesadzajmy, po treningu jak zawsze zawodnicy ćwiczą strzelanie jedenaście.

— Nie przesadzajmy, po treningu jak zawsze zawodnicy ćwiczą strzelanie jedenaście.

— Nie przesadzajmy, po treningu jak zawsze zawodnicy ćwiczą strzelanie jedenaście.

— Nie przesadzajmy, po treningu jak zawsze zawodnicy ćwiczą strzelanie jedenaście.

— Nie przesadzajmy, po treningu jak zawsze zawodnicy ćwiczą strzelanie jedenaście.

— Nie przesadzajmy, po treningu jak zawsze zawodnicy ćwiczą strzelanie jedenaście.

— Nie przesadzajmy, po treningu jak zawsze zawodnicy ćwiczą strzelanie jedenaście.

— Nie przesadzajmy, po treningu jak zawsze zawodnicy ćwiczą strzelanie jedenaście.

— Nie przesadzajmy, po treningu jak zawsze zawodnicy ćwiczą strzelanie jedenaście.

— Nie przesadzajmy, po treningu jak zawsze zawodnicy ćwiczą strzelanie jedenaście.

— Nie przesadzajmy, po treningu jak zawsze zawodnicy ćwiczą strzelanie jedenaście.

— Nie przesadzajmy, po treningu jak zawsze zawodnicy ćwiczą strzelanie jedenaście.

— Nie przesadzajmy, po treningu jak zawsze zawodnicy ćwiczą strzelanie jedenaście.

— Nie przesadzajmy, po treningu jak zawsze zawodnicy ćwiczą strzelanie jedenaście.

— Nie przesadzajmy, po treningu jak zawsze zawodnicy ćwiczą strzelanie jedenaście.

— Nie przesadzajmy, po treningu jak zawsze zawodnicy ćwiczą strzelanie jedenaście.

— Nie przesadzajmy, po treningu jak zawsze zawodnicy ćwiczą strzelanie jedenaście.

— Nie przesadzajmy, po treningu jak zawsze zawodnicy ćwiczą strzelanie jedenaście.

— Nie przesadzajmy, po treningu jak zawsze zawodnicy ćwiczą strzelanie jedenaście.

— Nie przesadzajmy, po treningu jak zawsze zawodnicy ćwiczą strzelanie jedenaście.

— Nie przesadzajmy, po treningu jak zawsze zawodnicy ćwiczą strzelanie jedenaście.

— Nie przesadzajmy, po treningu jak zawsze zawodnicy ćwiczą strzelanie jedenaście.

— Nie przesadzajmy, po treningu jak zawsze zawodnicy ćwiczą strzelanie jedenaście.

— Nie przesadzajmy, po treningu jak zawsze zawodnicy ćwiczą strzelanie jedenaście.

— Nie przesadzajmy, po treningu jak zawsze zawodnicy ćwiczą strzelanie jedenaście.

— Nie przesadzajmy, po treningu jak zawsze zawodnicy ćwiczą strzelanie jedenaście.

Znów gramy z Włochami

A więc nie faworyzowana przez wszystkich Brazylię, a Włochy będą w czwartek 8 lipca przeciwnikiem polskich piłkarzy w półfinale „España-82”. W walce o finał mistrzostw świata dojdzie więc do wielkiego rewanżu za mecz w Vigo, który 14 czerwca, a więc już prawie miesiąc temu inaugurował występy obu drużyn — Polski i Italii — w finałach Mundialu.

Nie ma co ukrywać, że w polskim obozie sensacyjne zwycięstwo Włochów nad Brazylią przyjęto z pewną ulgą. Faworytem wszystkich prawie piłkarzy, a także trenera Piechniczka, była Brazylija i chociaż nasi reprezentanci zapowiadali twardą, bezkompromisową walkę z trzykrotnym mistrzem świata, to jednak wydawało się, że nie zadowolimy się z tego, że nie zdołamy pokonać wirtualnego trenera Santany. Sądząc bowiem po dotychczasowych występach tej drużyny, grała ona najlepiej, najefektywniej i najsukcesyjniej, ale do czasu, kiedy zmierzyła się z wyrafinowanym stylem reprezentacji Włoch, która wykorzystwała w pełni taktyczne mankamenty rywali i ich słabszą grę w obronie.

Kiedy w poniedziałek wieczorem stało się jasne, że przeciwnikiem Polaków będzie na „Nou Camp” zespół Włoch, a nie Brazylię, w hotelu „Pfister” wstąpił w Polaków nowy duch. „Graliśmy już z Włochami — mówili. Nie zdołaliśmy wygrać, ale też nie daliśmy sobie strzelić bramki. Forma piłkarzy Italii łódnie, ale nasza także. Nadarza się okazja, jakiej jeszcze nie było. Finał mistrzostw świata stał się całkiem realny.”

Zadowolony wydał się też Antoni Piechniczek, który dyplomatycznie unikał odpowiedzi na pytanie, czy to dobrze, że gramy z Włochami. „Jak spase — to z dobrego konia” — mawiał nasz selekcjoner przed meczem Brazylija — Włochy, teraz zaś pada: „ale dlaczego mamy spaść, a nie rzucić a siódła rywalu...”

Arceybiskup Józef Glemp: „obejrzą przynajmniej część meczu...”

Dziennikarze włoscy nie martwią żadną okazją, aby wydobyci od znanych osobistości prognozy na temat czwartkowego meczu Polska — Włochy. Prasa włoska publikuje m. in. wypowiedzi prezydenta republiki Sandro Pertiniego i premiera Giovanniego Spadolini. Akredytowani przy watykańskim biurze prasowym dziennikarze agencji ANSA, którzy spotkali w środę niedaleko placu Św. Piotra prymasa Polski, Józefa Glempa, przebiegającego z wizytą w Rzymie, również do niego zwrócili się z pytaniem, czy będzie oglądał czwartkowy mecz i jaki przewiduje wynik?

Obecnie przynajmniej część meczu — zapewni arceybiskup Glemp, poczem dodał: „byłbym pewny, że będziemy mieli do czynienia z Brazylią... Tymczasem zwyciężyli Włochy. Nie wiem czy to dla nas lepiej.”

Rekord Deyna zagrożony

Kazimierz Deyna rozegrał w reprezentacji narodowej 102 mecze i wydawało się, że nie będzie w stanie pobić jego rekordu. Tymczasem już za czwartkowy mecz półfinałowy, rekord ten zostanie zapewne wyrównany przez Grzegorza Lata, który na „Nou Camp” rozgrywał 101 mecz w reprezentacji. Wszystko wskazuje na to, że w sobotę lub niedzielę będziemy mieli nowego rekordzistę, a Lato wyjedzie z Hiszpanii z bilansem 103 spotkań międzypaństwowych.

Uwaga na Paolo

Jednego dnia słynny Paolo Rossi zmasował wszystkie cenne plany na swojej karierze. 5 lipca strzelił na stadionie Sarri trzy bramki Brazylijczykom i teraz tylko to się liczy. Dotychczas grał nie najlepiej, ale dziś z dnia na dzień stał się gwiazdą Mundialu, jedną z pierwszoplanowych postaci España-82. Ten niepozorny napastnik, mało raczej widoczny długimi okresami, ma niezwykłą umiejętność znalezienia się tam, gdzie właśnie w tym momencie znaleźć się potrzeba, potrafi nieoczekiwanie przyspieszyć, wystrzelić piłkę najlepszym obrońcy i strzelić zaskakująco.

Express Lotek

Mały Lotek

Losowanie: 1, 17, 23, 24, 33

Losowanie: 2, 4, 20, 24, 37

Losowanie: 2, 4, 20, 24, 37

Losowanie: 2, 4, 20, 24, 37

Losowanie: 2, 4, 20, 24, 37

Losowanie: 2, 4, 20, 24, 37

Losowanie: 2, 4, 20, 24, 37

Losowanie: 2, 4, 20, 24, 37

Losowanie: 2, 4, 20, 24, 37

Losowanie: 2, 4, 20, 24, 37

Losowanie: 2, 4, 20, 24, 37

Losowanie: 2, 4, 20, 24, 37

Losowanie: 2, 4, 20, 24, 37

Losowanie: 2, 4, 20, 24, 37

Losowanie: 2, 4, 20, 24, 37

Losowanie: 2, 4, 20, 24, 37

Losowanie: 2, 4, 20, 24, 37

Losowanie: 2, 4, 20, 24, 37

Losowanie: 2, 4, 20, 24, 37

Losowanie: 2, 4, 20, 24, 37

Losowanie: 2, 4, 20, 24, 37

Losowanie: 2, 4, 20, 24, 37

co-gdzie-kiedy?

CZWARTEK, 8 LIPCA 1982 R. ELŻBIETA, jutro WERONIKI

teatry

STARY (Jagiellońska 1): C. Góldoni „Lgarn” — 30. KAMEHALNY (Boh. Stalingradu 21): H. Böll „Zwierzenia kłowna” — 20 (przedstaw. dla dorosłych). LUDOWY (os. Teatralne 34): M. Konopnicka „O krasnoludkach i o sierście Marysi” — 11.

Pozostałe teatry nieczynne.

kina

KRAKÓW

KIJOW (Kraśnickiego 34): Znachor, cz. 1 i 2 (pol. 12 lat) — 16, 19 (ostatnie dni programu). KULTURA (Rynek 6): Orkiestra Klubu Samotnych Serc alternans Peppera (USA 13 lat) — 8, 13, 16, 19, 20, 23, 26, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

WYSTAWIENIE — Muzeum Regionalne (Sobieskiego 3): Wystawa malarstwa Aleksandra Kotłowskiego (10-15). MDK (Świerczewskiego 14): (8-11). Miejskie Sale Wystaw Artystycznych (8 Maja 19): Wystawa malarstwa Marka Gruchutę (10-19).

WOJ. NOWOSĄDECKIE

ZAKOPANE — BWA (Krupów-ki 41): (10-18). GORLICE — DWÓR KAWACZANÓW (Wroblewskiego 10): (12-17). MIEJSKA BIBLIOTEKA (Jagiellońska 1): Wystawa malarstwa współczesnego „Pejzaż polski” (9-18).

WOJ. TARNOWSKIE

TARNÓW — BWA (Wałowa 10): Wystawa sztuki artystycznej Ingeborgi i Ireneusza Kłuski (10-18). MUZEUM OKR. RAKA (Rynek 8): Wystawa Portretu armackiego, porcelany, malarstwa zachodnioeuropejskiego, militaria (9-19). (Rynek 11): Wystawy „Złoty w Tarnowie” — „Światki z Paszyny” (8-18). KLUB MPK (Rynek 8): Wystawa „Portret dzieł w tworzeniu artystów” (10-18).

WOJ. KRAKOWSKIE

KRAKÓW — BWA (Krupów-ki 41): (10-18). GORLICE — DWÓR KAWACZANÓW (Wroblewskiego 10): (12-17). MIEJSKA BIBLIOTEKA (Jagiellońska 1): Wystawa malarstwa współczesnego „Pejzaż polski” (9-18).

WOJ. TARNOWSKIE

TARNÓW — BWA (Wałowa 10): Wystawa sztuki artystycznej Ingeborgi i Ireneusza Kłuski (10-18). MUZEUM OKR. RAKA (Rynek 8): Wystawa Portretu armackiego, porcelany, malarstwa zachodnioeuropejskiego, militaria (9-19). (Rynek 11): Wystawy „Złoty w Tarnowie” — „Światki z Paszyny” (8-18). KLUB MPK (Rynek 8): Wystawa „Portret dzieł w tworzeniu artystów” (10-18).

WOJ. KRAKOWSKIE

KRAKÓW — BWA (Krupów-ki 41): (10-18). GORLICE — DWÓR KAWACZANÓW (Wroblewskiego 10): (12-17). MIEJSKA BIBLIOTEKA (Jagiellońska 1): Wystawa malarstwa współczesnego „Pejzaż polski” (9-18).

WOJ. TARNOWSKIE

TARNÓW — BWA (Wałowa 10): Wystawa sztuki artystycznej Ingeborgi i Ireneusza Kłuski (10-18). MUZEUM OKR. RAKA (Rynek 8): Wystawa Portretu armackiego, porcelany, malarstwa zachodnioeuropejskiego, militaria (9-19). (Rynek 11): Wystawy „Złoty w Tarnowie” — „Światki z Paszyny” (8-18). KLUB MPK (Rynek 8): Wystawa „Portret dzieł w tworzeniu artystów” (10-18).

WOJ. KRAKOWSKIE

KRAKÓW — BWA (Krupów-ki 41): (10-18). GORLICE — DWÓR KAWACZANÓW (Wroblewskiego 10): (12-17). MIEJSKA BIBLIOTEKA (Jagiellońska 1): Wystawa malarstwa współczesnego „Pejzaż polski” (9-18).

WOJ. TARNOWSKIE

TARNÓW — BWA (Wałowa 10): Wystawa sztuki artystycznej Ingeborgi i Ireneusza Kłuski (10-18). MUZEUM OKR. RAKA (Rynek 8): Wystawa Portretu armackiego, porcelany, malarstwa zachodnioeuropejskiego, militaria (9-19). (Rynek 11): Wystawy „Złoty w Tarnowie” — „Światki z Paszyny” (8-18). KLUB MPK (Rynek 8): Wystawa „Portret dzieł w tworzeniu artystów” (10-18).

WOJ. KRAKOWSKIE

KRAKÓW — BWA (Krupów-ki 41): (10-18). GORLICE — DWÓR KAWACZANÓW (Wroblewskiego 10): (12-17). MIEJSKA BIBLIOTEKA (Jagiellońska 1): Wystawa malarstwa współczesnego „Pejzaż polski” (9-18).

WOJ. TARNOWSKIE

TARNÓW — BWA (Wałowa 10): Wystawa sztuki artystycznej Ingeborgi i Ireneusza Kłuski (10-18). MUZEUM OKR. RAKA (Rynek 8): Wystawa Portretu armackiego, porcelany, malarstwa zachodnioeuropejskiego, militaria (9-19). (Rynek 11): Wystawy „Złoty w Tarnowie” — „Światki z Paszyny” (8-18). KLUB MPK (Rynek 8): Wystawa „Portret dzieł w tworzeniu artystów” (10-18).

WOJ. KRAKOWSKIE

KRAKÓW — BWA (Krupów-ki 41): (10-18). GORLICE — DWÓR KAWACZANÓW (Wroblewskiego 10): (12-17). MIEJSKA BIBLIOTEKA (Jagiellońska 1): Wystawa malarstwa współczesnego „Pejzaż polski” (9-18).

WOJ. TARNOWSKIE

TARNÓW — BWA (Wałowa 10): Wystawa sztuki artystycznej Ingeborgi i Ireneusza Kłuski (10-18). MUZEUM OKR. RAKA (Rynek 8): Wystawa Portretu armackiego, porcelany, malarstwa zachodnioeuropejskiego, militaria (9-19). (Rynek 11): Wystawy „Złoty w Tarnowie” — „Światki z Paszyny” (8-18). KLUB MPK (Rynek 8): Wystawa „Portret dzieł w tworzeniu artystów” (10-18).

WOJ. KRAKOWSKIE

KRAKÓW — BWA (Krupów-ki 41): (10-18). GORLICE — DWÓR KAWACZANÓW (Wroblewskiego 10): (12-17). MIEJSKA BIBLIOTEKA (Jagiellońska 1): Wystawa malarstwa współczesnego „Pejzaż polski” (9-18).

WOJ. TARNOWSKIE

TARNÓW — BWA (Wałowa 10): Wystawa sztuki artystycznej Ingeborgi i Ireneusza Kłuski (10-18). MUZEUM OKR. RAKA (Rynek 8): Wystawa Portretu armackiego, porcelany, malarstwa zachodnioeuropejskiego, militaria (9-19). (Rynek 11): Wystawy „Złoty w Tarnowie” — „Światki z Paszyny” (8-18). KLUB MPK (Rynek 8): Wystawa „Portret dzieł w tworzeniu artystów” (10-18).

WOJ. KRAKOWSKIE

KRAKÓW — BWA (Krupów-ki 41): (10-18). GORLICE — DWÓR KAWACZANÓW (Wroblewskiego 10): (12-17). MIEJSKA BIBLIOTEKA (Jagiellońska 1): Wystawa malarstwa współczesnego „Pejzaż polski” (9-18).

WOJ. TARNOWSKIE

TARNÓW — BWA (Wałowa 10): Wystawa sztuki artystycznej Ingeborgi i Ireneusza Kłuski (10-18). MUZEUM OKR. RAKA (Rynek 8): Wystawa Portretu armackiego, porcelany, malarstwa zachodnioeuropejskiego, militaria (9-19). (Rynek 11): Wystawy „Złoty w Tarnowie” — „Światki z Paszyny” (8-18). KLUB MPK (Rynek 8): Wystawa „Portret dzieł w tworzeniu artystów” (10-18).

WOJ. KRAKOWSKIE

KRAKÓW — BWA (Krupów-ki 41): (10-18). GORLICE — DWÓR KAWACZANÓW (Wroblewskiego 10): (12-17). MIEJSKA BIBLIOTEKA (Jagiellońska 1): Wystawa malarstwa współczesnego „Pejzaż polski” (9-18).

WOJ. TARNOWSKIE

TARNÓW — BWA (Wałowa 10): Wystawa sztuki artystycznej Ingeborgi i Ireneusza Kłuski (10-18). MUZEUM OKR. RAKA (Rynek 8): Wystawa Portretu armackiego, porcelany, malarstwa zachodnioeuropejskiego, militaria (9-19). (Rynek 11): Wystawy „Złoty w Tarnowie” — „Światki z Paszyny” (8-18). KLUB MPK (Rynek 8): Wystawa „Portret dzieł w tworzeniu artystów” (10-18).

WOJ. KRAKOWSKIE

KRAKÓW — BWA (Krupów-ki 41): (10-18). GORLICE — DWÓR KAWACZANÓW (Wroblewskiego 10): (12-17). MIEJSKA BIBLIOTEKA (Jagiellońska 1): Wystawa malarstwa współczesnego „Pejzaż polski” (9-18).

WOJ. TARNOWSKIE

TARNÓW — BWA (Wałowa 10): Wystawa sztuki artystycznej Ingeborgi i Ireneusza Kłuski (10-18). MUZEUM OKR. RAKA (Rynek 8): Wystawa Portretu armackiego, porcelany, malarstwa zachodnioeuropejskiego, militaria (9-19). (Rynek 11): Wystawy „Złoty w Tarnowie” — „Światki z Paszyny” (8-18). KLUB MPK (Rynek 8): Wystawa „Portret dzieł w tworzeniu artystów” (10-18).

WOJ. KRAKOWSKIE